Nr. 18 Wtorek, 22 Stycznia 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej Swemu posłowi w Konstantynopolu, Henrykowi baronowi Calice, wielki krzyż orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 8 stycznia b. r. sekretarzowi skarbowemu dyrekcyi loteryjnej, Karolowi Buchmüller, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się dla abituryentów szkół gimnazyalnych we Lwowie w c. k. gimnazyum akademickiem dnia 3, w c. k. gimnazyum czwartem dnia 12, w c. k. gimnazyum drugiem dnia 17, w Krakowie zaś w c. k. gimnazyum św. Anny dnia 24 marca b. r.; dla abituryentów szkół realnych: w c. k. szkole realnej we Lwowie dnia 20, a w c. k. szkole realnej w Krakowie dnia 28 marca b. r.

Termin do egzaminów piśmiennych wyznaczy abituryentom dyrekcya każdego z wymienionych zakładów w drugiej połowie miesiąca lutego b. r.

W tym celu winni abituryenci około połowy lutego zgłosić się u dyrekcyi zakładu, w którym mają przystąpić do egzaminu.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, dnia 14 stycznia 1884.

Dnia 17 stycznia 1884 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu I zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 1. Rozporządzenie ministra handlu z dnia 13 grudnia 1883, względem zmiany §. 14 rozporządzenia ministeryum handlu z dnia 3 kwietnia 1875 (dz. ust. p. nr. 45) co do przedsiębrania przemysłu cymentniczego za obrębem siedziby urzędów cymentniczych.

Nr 2. Rozporządzenie ministeryum skarbu i i handlu z dnia 18 grudnia 1883, względem obowiązku kontroli nad olejami skalnemi w jednej części powiatu pogranicznego.

Nr. 3. Ogłoszenie ministeryum rolnictwa z dnia 27 grudnia 1883 względem przystąpienia Holandyi do międzynarodowej konwencyi z dnia 3 listopada 1881 przeciw filoxerze.

Nr. 4. Rozporządzenie ministra handlu z dnia 28 grudnia 1883, względem zaciągania odsetek skapitalizowanych do książeczek wkładkowych c. k. pocztowych kas oszczędności.

Nr. 5. Rozporządzenie ministra handlu w porozumieniu z ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 30 grudnia 1883, względem podziału reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów na dziewięć okręgów działalności urzędowej inspektorów przemysłowych.

Nr. 6. Ogłoszenie ministeryum skarbu z dnia 2 stycznia 1884, względem rozszerzenia atrybucyj podrzędnego urzędu celnego Uvac.

Nr. 7. Reskrypt ministeryum skarbu z dnia 2 stycznia 1884, względem postępowania z pretensyami co do zwrotu podatku przy wywozie piwa w butelkach przez linię celną.

Nr. 8 Ogłoszenie ministeryum skarbu z dnia 9 stycznia 1884 względem urządzenia stacyi celnej ekspedycyjnej w Barzdorf.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 stycznia.

W jednym z ostatnich numerów przytoczyliśmy ustęp z artykułu *Köln. Ztg.*, omawiający obszerniej stosunki austryackie i zawierający poważne upomnienie dla zjednoczonej lewicy, aby chciała liczyć się z interesami ludu niemieckiego i porzuciła politykę narodowo-niemieckiej hegemonii w Austryi. Obecnie mamy przed sobą artykuł dziennika *Post*, wolnokonserwatywnego berlińskiego organu, który upomina zjednoczoną lewicę, aby zaprzestała pokładać swoich nadziei w prądach zewnętrznych. Jest to właściwością stronnictwa liberalno-niemieckiego w Austryi—powiada przytoczony dziennik — iż zamiast dokładać wszelkich starań, w celu zdobycia na nowo utraconej pozycyi, jak to czynią w innych państwach parlamentarnych chwilowo zwyciężone stronnictwa, nic właściwie nie czyni w tym kierunku, a nawet przy wyborach wątpliwych wstrzymuje się od głosowania, natomiast zaś łudzi się nadziejami, które w rzeczywistości żadnej nie mają podstawy. Ileż to razy w czasach ostatnich koła liberalne w Austryi oddawały się złudzeniom, iż zagraniczna polityka, przedewszystkiem zaś austryacko-niemieckie przymierze, musi oddziałać na wewnętrzne stosunki i to na korzyść zjednoczonej lewicy. Czyż panowie z lewicy nie mieli dotychczas sposobności przekonania się, co sądzą o nich decydujące koła niemieckie i czyż nie pojmują, że w kołach tych pragną jedynie skonsolidowania wewnętrznych stosunków austryackich, a nie myślą o popieraniu partyi, której tendencye są wręcz przeciwne temu skonsolidowaniu?

Liberalni mogą być pewni, że niemniejszego rozczarowania doznają ich nadzieje, jakim oddają się obecnie z powodu ostatnich wypadków w Węgrzech. Koła opozycyjne łudzą się, iż w skutek rezultatu ostatniego głosowania w Izbie magnatów, na który to rezultat mieli wpłynąć ostatecznie konserwatywni parowie austryaccy, rząd węgierski nic innego nie ma na myśli, jak szukać odwetu przez odpowiednie oddziaływanie na stosunki austryackie, a mianowicie w ten sposób, by spowodować obalenie obecnego gabinetu. Zbyteczną byłoby rzeczą wykazywać, jak mylnem i niedorzecznem jest podobne rozumowanie. Naprzód w Węgrzech, z powodu rezultatu głosawania, nie panuje bynajmniej taka konsternacya, jak się to zdaje liberalnym, a powtóre fakt przybycia do Izby magnatów kilkunastu członków arystokracyi austryackiej uważają tam jako wypadek podrzędnego znaczenia, który nie ma nic wspólnego z akcyą prawicy, a tem mniej z rządem przedlitawskim.

Lwów, dnia 22 stycznia.

Z końcem grudnia r. 1883 stan galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego był następujący:

Z końcem czerwca 1883 r. zalegało 52 spraw; nadesłano w drugiej połowie 1639, było przeto ogółem 1691. Z tych załatwiono 1569, pozostało z końcem grudnia 1883 r. w zaległości, 122 spraw.

Tytułem odszkodowania i wykupna: *a*) w okręgu administracyjnym lwowskim nie przyznano nic w drugiej połowie r. 1883, w ogóle zaś do końca grudnia przyznano 47,336.745 złr. 41 cnt.; *b*) w okręgu administracyjnym krakowskim przyznano w drugiej połowie z. r. 251 złr. 50 cnt., ogółem zaś do końca grudnia r. z. 27,401.205 złr. $42^{1}/_{2}$ cnt.; *c*) w W. Ks. Krakowskiem nie przyznano nic w drugiej połowie r z., ogółem zaś do końca grudnia r. z. 2,983.190 złr. 10 cnt.

Do końca grudnia asygnowano tytułem zaliczek na kapitały zaległych rent i kapitałów, oraz tytułem zaległych rent i kapitałów w lwowskim okręgu administracyjnym 58,611.077 złr. $34^{1}/_{4}$ cnt., w krakowskim okręgu administracyjnym 34,339.625 złr. $10^{1}/_{2}$ cnt., w W. Księstwie Krakowskiem 3,543 378 złr. 36 cnt. Z tego wypłacono z kasy funduszu indemnizacyjnego w lwowskim okrę-

---

14)

JAN KOCHANOWSKI

OPOWIADANIE Z XVI WIEKU

VII.

(Ciąg dalszy.)

I służył też Kochanowski istotnie geniuszem poetyckim tak wiernie, jak Jan Zamojski geniuszem politycznym, temu królowi, który — jak sam mówił o sobie — poślubiwszy Rzpltę, choć ani Polak, ani Litwin, tak się do niej przywiązał, że jedynem jego pragnieniem było zrobić ją potężną i sławną. Widział on w nim ideał króla patryoty, spadkobiercę polityki obu Zygmuntów, i wspierał go dzielnie tem, co było jego orężem, jego potęgą — piórem. Nie wstąpił w poczet sług jego, ale jak sprzymierzeniec, jak książę udzielny, potentat słowa, złączył się z nim serdeczną sympatyą, złączył miłością ojczyzny, która jemu była równie drogą matką, jak królowi żoną, złączył się tem tajemniczem pokrewieństwem duchów wyższych, które nawzajem się rozumieją i spływają w dążeniach do jednego wielkiego celu. Mąż stanu, Zamojski, rozumem przenikał, ważył, podziwiał i popierał wielkie plany Batorego; poeta, Kochanowski, odgadywał je sercem i znajdował w nich natchnienie do utworów, któremi torował im drogę, jednał dla nich umysły rodaków i sławił je, gdy w czyn dojrzały.

VIII.

Król przedłożył senatowi nieuniknioną potrzebę wojny ze wschodem, wojny religijnej, cywilizacyjnej i politycznej zarazem, która — jak to pojmował jasno Zygmunt August, przyjmując ją w spadku po przodkach swoich — była rozstrzygającą dla całej przyszłości Polski. Ale w narodzie było wiele głów i serc, które nie myślały i nie czuły, jak król Stefan. Różnowiercze żywioły anarchiczne, poskramiane żelazną ręką Batorego, nurtowały tajemnie i upatrując niebezpieczeństwo raczej w katolickiej Austryi, a nie w schyzmatyckiej Moskwie, krzyżowały plany królewskie dla miłości mętnego pokoju, dyskusyj religijnych i politycznych.

W Rzpltej było duszno, jak przed burzą, którą zwiastowały już pierwsze błyskawice, pierwsze strzały armatnie na północnych kresach, pod Dynaburgiem i Kiesią. Dręcząca obawa o przyszłość przygniatała wszystkie umysły, przygniatała i Kochanowskiego, który wyraził ją w dziele najbardziej hellenskiem, najdoskonalej odtwarzającem formy klasyczne, ze wszystkich jego utworów, a pomimo tego najpatryotyczniejszem, nawskroś polskiem — w *Odprawie posłów greckich.*

Kochanowski napisał Odprawę posłów w r. 1577 na uświetnienie wesela Jana Zamojskiego z drugą żoną Krystyną Radziwiłłówną. Nie był on snać zadowolony z tej pierwszej próby swojej na polu poezyi dramatycznej, bo. posyłając ją kanclerzowi nazwał ją *błazeństwem*, to jest po dzisiejszemu błahostką, i sądził, że niewarta więcej, jak żeby z nim została „molom na pokarm“, jak zostało zapewne tyle innych jego utworów, jak drugi dramat, *Alcestis*, z którego tylko fragment pojawił się w pośmiertnem, zupełnem wydaniu jego pism.

Krytyka nowsza, powtarzając sąd Mickiewicza, zarzuca słusznie Odprawie brak budowy dramatycznej; ale pomimo tego jest ona brylantem literatury naszej, jest pierwszym dramatem artystycznym, według wzorów starożytnych napisanym, i to nietylko u nas, lecz w całej nowożytnej literaturze europejskiej. Żaden z poetów ani dawniejszych, ani nowszych nie przejął się tak duchem klasycyzmu, nie wżył się tak w poezyę helleńską jak Kochanowski. Zdaje się, że gdyby bohaterowie greccy byli mówili po polsku, nie mogliby przemawiać inaczej, jak przemawiają w Odprawie. Kochanowskiego chóry są tak podobne do chórów starogreckich treścią i formą, jakoby były tłómaczone, a nie oryginalnie napisane po polsku; jego dyalogu Antenora z Parysem nie wyparłby się Sofokles, a do jego Kassandry przyznałby się Eschilos Ale z ust jego Hellenów i Trojańczyków, tak znakomicie spolszczonych, że nie uronili nic z cech swych właściwych, wychodzą aluzye do ówczesnych stosunków polskich; ten straszny niepokój, miotający ich sercami, te rozdzierające głosy ironii i rozpaczy, wyrywające się z głębi ich piersi, z obawy o „nierządne królestwo“ trojańskie, stosują się przedziwnie do Rzpltej, zagrożonej przez czyhającego na jej zgubę wroga, przeciwko któremu nie dosyć jest bronić się, czekając aż on zaczepi, lecz należy nań uderzyć wstępnym bojem:

— radźmy też o wojnie, nie wszystko się brońmy:
Radźmy, jako kogo bić; lepiej niż go czekać.

Aluzye te zbyt są subtelne, żeby je mógł był zrozumieć gmin szlachecki, jak cały dramat jest zbyt wytworny w dykcyi, zbyt artystyczny a prosty w układzie, żeby mógł był zjednać sobie poklask widzów, przywykłych do widowisk jasełkowych. Ale też Odprawa posłów była pisana dla parteru, który w domu kanclerza składali najznakomitsi stanowiskiem i wykształceniem ludzie, była pisana dla najdostojniejszej reprezentacyi Korony i w. księstwa i zastosowana była zupełnie do pojęć i wymagań takiego *teatrum.* Tacy widzowie rozumieli to, że Antenor jest wzorem nietylko trojańskiego obywatela; że nietylko zdrajców trojańskich trafia jego zarzut:

Lecz i to człowiek małego baczenia,
Który na zgubę rzeczypospolitej
Podarki bierze, jakoby sam tylko
W cale miał zostać, kiedy wszystko zginie;

że nietylko do Trojańczyków odnoszą się pełne ironii słowa Ulisesa:

O nierządne królestwo i zginienia bliskie!
Gdzie ani prawa ważą ani sprawiedliwość
Ma miejsce, ale wszystko złotem kupić trzeba,

gdzie, patrz! jakie orszaki darmojadów za panami się wloką, którzy ustawicznem

Próżnowaniem a zbytkiem jako wieprze tyją.
Z tego stada, mniemacie, że się który przyda
Do posługi ojczyzny? —

że rozpaczliwy głos Kassandry wróży nietylko Troi upadek i że nietylko jej klęski przepowiadają końcowe słowa trzeciego chóru:

— — — Przyjdą, przyjdą
Niedawno czasy, że rozbojcę
Rozbójca znijdzie; ten mu słodki
Sen z oczu zetrze i bezpieczne
Serce zatrwoży, kiedy trąby
Ogromne zabrzmią, a pod mury
Nieprzyjacielskie staną szańce

Czuli też i pojmowali tacy widzowie całą słuszność tych gróźb, przestróg, obaw i przepowiedni i dlatego już w tym samym roku 1578, w którym wystawiona była Odprawa na weselu kanclerza w Jazdowie pod Warszawą, ogłoszona została drukiem, może za staraniem Zamojskiego, aby ją poznały i szersze koła i zastanawiały się nad jej pełną znaczenia treścią.

W tymże roku 1578 złożył Kochanowski hołd dzielnemu królowi w dwóch utworach łacińskich, a trzecim poparł całą potę-

gu administracyjnym obligacyami 58,508.510 złr., gotówką 102 567 złr. $34^{1}/_{4}$ cnt., w krakowskim okręgu administracyjnym obligacyami 33,217.620 złr., gotówką 1,121 776 złr. $^{3}/_{4}$ cnt., w W. Księstwie Krakowskiem obligacyami 3,483.490 złr., gotówką 59.888 złr. 36 cnt.

Z pozostałych z końcem czerwca w zaległości 9 dochodzeń i przybyłych w drugiej połowie r. z. 9 nowych dochodzeń, a przeto na 18 ogółem dochodzeń, załatwiły organa kompetentne 7, a pozostało niezałatwionych 11 dochodzeń, mianowicie po jednem w powiatach: drohobyckim, gorlickim, krościeńskim, mościskim, pilzneńskim, ropczyckim, tarnopolskim, wadowickim i wielickim, wreszcie 2 w rzeszowskim.

W końcu należy nadmienić, że d. 31 października r. z. odbyło się, według planów losowania, 52 losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego dla lwowskiego okręgu administracyjnego, a 51 losowanie takichże obligacyj dla krakowskiego okręgu admistracyjnego i W. Księztwa Krakowskiego.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 18 stycznia.

(*R*) Dziś znowu dzienniki niemieckie i czeskie rozpisują się obszernie o Lienbacherze. Dzienniki, zostające pod wpływem pp. Herbsta i Koppa, z większą uprzejmością wyrażają się o nim, niż przed kilku dniami. Widać, że przeważyło na lewicy zdanie dr. Chlumeckiego. Prawica nie ma powodu zajmować się dłużej człowiekiem, który, wyzyskawszy jej poparcie dla swoich celów, porzucił jej szeregi i w przededniu walnej rozprawy przeszedł do przeciwnego obozu. Czy ostatecznie lewica przyjmie go do swego grona, o tem wątpić należy. Prawdopodobnie będzie on z wiernym swoim giermkiem tworzył frakcyę samoistną, tak jak od dawna tworzy samoistną frakcyę Schönerer z Fürnkranzem. W miarę, jak zbliża się dzień ponownego otwarcia Rady państwa, rozchodzą się pogłoski o różnych zamierzonych do wniosku Wurmbranda poprawkach. Baron Gödl nosi się z myślą poprawki, która usunęłaby z wniosku nieokreślone pojęcie języka państwa. Ale prawicy nie chodzi tylko o to wyrażenie. Wszak żadna z frakcyj, z których składa się większość, nie miała i nie ma zamiaru rugować języka niemieckiego z władz centralnych, z autentycznego tekstu ustaw, z rozpraw austryackiej delegacyi do spraw wspólnych, z tekstu znaków pieniężnych i t. p. W wyrażeniu: *Staatssprache* to razi, że zbyt daleko sięga i obejmuje wydziały i instytucye, co do których Rada państwa nie ma prawa wydawać żadnych postanowień, jak n. p. dyplomacya, ministerstwa wspólne i c. k. armia. Prawicy chodzi głównie o to, aby nie dopuścić uchwały, któraby przyznawała Radzie państwa a tem samem zaprzeczała rządowi kompetencyi do rozporządzeń o używaniu języków krajowych w szkołach, w sądach i w administracyi. To jest punkt rdzenny, o który chodzić będzie w rozprawach. Wniosek Wurmbranda, chociaż zawiera tylko wezwanie do rządu, przesądza już kwestyę powyższą, bo wzywa rząd, aby projekt do ustawy o językach krajowych przedłożył Radzie państwa i pod jej rozstrzygnienie go poddał. Stronnictwo, które walczy pod hasłem autonomii krajów koronnych, nie może przystać na podobny wniosek. Wzmianka nawiasowa we wniosku o utrzymaniu języka niemieckiego jako języka państwa nie jest bynajmniej dla prawicy rzeczą główną, jak to starają się wmówić w publiczność dzienniki opozycyjne. Sprawozdanie mniejszości komisyjnej samo z sobą jest w sprzeczności, gdy na ten ustęp wniosku kładzie główny nacisk, a jednak na str. 9 wyraźnie powiada: mniejszość spodziewa się, że nikt nie zaprzeczy temu, iż co najmniej od czasu Maryi Teresy i Józefa II język niemiecki i faktycznie i w m o c u s t a w jest w Austryi językiem państwa. Jeżli to sama opozycya twierdzi, to niechże przyzna łaskawie, że ustawa, jakiej się ona domaga, ustawa stanowiąca, iż to, co nietylko faktycznie ale i w moc ustaw istnieje, ma, jak dotąd istniało, tak i nadal istnieć, byłaby unikatem w historyi ustawodawstwa. Wnioskodawca wychodził z innego stanowiska. On swój wniosek oparł na znanym Art. XIX ust. zas., ale właściwa tego artykułu interpretacya nie przemawia na korzyść wniosku. Oto, co powiada o tem wyborne sprawozdanie komisyi: Gdyby w ustawie nie było innych ustępów oprócz pierwszego, który mówi o równem wszystkich plemion uprawnieniu do pielęgnowania swych języków, to oczywiście opieka prawna nad językami ograniczałaby się na sferę życia prywatnego obywateli państwa. Jeśli zaś było zamiarem rozciągnąć równe uprawnienie do używania języków także na sferę prawa publicznego, a więc szkolnictwa, urzędowania i t. p., to potrzeba było postanowienia dalszego, w moc którego państwo dopuściłoby swych obywateli do wykonywania swego równouprawnienia co do języka także we właściwym zakresie władzy państwowej. Rzeczywiście obejmuje drugi ustęp Art. XIX takie postanowienie, w moc którego państwo uznaje równe uprawnienie języków w szkole, w urzędach i w ogóle w życiu publicznem. Dwojaka więc jest charakterystyczna cecha Art. XIX. Określa on na zasadzie r ó w n o ś c i wzajemny stosunek plemion co do używania języków krajowych, a na zasadzie w o l n o ś c i uznaje używanie tych języków jako prawo, przysługujące obywatelom względem państwa. Z tego stanowiska wydaje się zamierzone wnioskiem ustawnicze utrzymanie języka niemieckiego, jako języka państwa, niezgodnem z wyraźnem brzmieniem i z duchem Art. XIX. Wszak szkoły, urzędy i życie publiczne stanowią właśnie ten obszar, na którym język państwa musiałby być używanym. Prawo wyłącznego na tym obszarze panowania jednego z równouprawnionych języków byłoby wyłomem w ich równem uprawnieniu, stanowiłoby wyjątek od orzeczonej zasady i musiałoby być w tej samej zasadniczej ustawie ustanowionem, dokładnie określonem, i mieć granice ściśle wytknięte, bo wyjątków i przywilejów i ich granic, domysłom pozostawiać nie można. Wniosek posła Wurmbranda zawiera przeto sprzeczne z Art. XIX ustaw zasadniczych ścieśnienie swobód obywatelskich na korzyść państwa, on dąży do zmiany w zasadzie ustaw zasadniczych i sprzeciwia się konstytucyi. Ale nie ma też i potrzeby uznawania języka niemieckiego jako język państwowy. W Austryi nie ma mowy o zagrożeniu lub uszczupleniu praw języka niemieckiego, i w żadnym z tych krajów, w których ludność niemiecka jest w mniejszości, język niemiecki nie jest postawionym na stanowisku niższem od tego stanowiska, jakie w innych krajach zajmują języki plemion, będących tam w mniejszości. Inne równie silne ustępy sprawozdania mówią o zamierzonem za pomocą ustawy państwa uregulowaniu używania języków krajowych i ich wzajemnego stosunku. O tem dla zupełnego zoryentowania czytelników waszych w tej tak ważnej sprawie, napiszę w następnym liście.

Berlin, 19 stycznia.

□ Stronnictwo środkowe i Polacy nie spodziewali się, że Izba poselska lub rząd pruski przystanie na wniosek Reichenspergera dopominający się, aby przywrócono znowu artykuły konstytucyi, które kiedyś poręczały swobodę Kościoła w Prusiech; odrzucenie wniosku przez wszystkie inne frakcye nie jest tedy klęską dla przedstawicieli ludności katolickiej. Członkowie centrum i Koła polskiego pragnęli przedewszystkiem aby sytuacya została wyjaśnioną, co też osiągnęli; ubolewać tylko nad tem należy, że lud katolicki tyle przykrych oświadczeń a to złożonych w tonie bardzo ostrym z ust ministra Gosslera usłyszeć musiał. Pan Gossler oświadczył, że żaden z obecnych ministrów nie podpisze ułaskawienia ks. kardynała Ledóchowskiego i ks. arcybiskupa Melchersa Minister nie odrzucił wyraźnie żądania organicznej rewizyi ustawodawstwa, i nie wspomniał wcale o tej sprawie, lecz rozwodził się nad tem jedynie, że drogą administracyjną rząd usiłuje usuwać powoli dawniejsze trudności. Wiadomo jednak, że bez zmian ustawodawstwa w licznych a ważnych kwestyach, administracya na korzyść ludności katolickiej nic uczynić nie może. Piotr Reichensperger przemówił z wielką siłą za przywróceniem swobody Kościoła, gdyż drobne ulgi nie przydadzą się na nic, skoro źródło wszystkiego złego nie będzie zatamowanem. Na dowód, że za czasów prawomocności konstytucyi panował ład i porządek w dziedzinie religijnej, przytoczył mowca słowa obecnego cesarza, wypowiedziane w r. 1861 i następnie, gdy ks. arcybiskup Ledóchowski i ks. arcybiskup Melchers w Królewcu składali mu przysięgę na wierność. Zachowawcy nie chcą przywrócenia artykułów konstytucyjnych, po prostu dla tego, że ks. Bismarck tego sobie nie życzy; z ław centrum i postępowców wprost to zarzucano zachowawcom, w imieniu których oświadczył pan Hammerstein, redaktor *Kreuzztg.*, że w razie przyjęcia wniosku niktby nie wiedział, które ułamki ustaw majowych miałyby jeszcze prawomocność, a które nie. Czyż nie mamy na to sądów? zapytał się Windthorst. Czyż nie możemy wyraźnie jeszcze poznosić wszelkich przepisów podobnych? Pan Schorlemer rozwodził się nad tem, że pomimo ulg drobnych, za które zresztą jest wdzięczny, jeszcze 22 ustaw majowych krępuje katolików i przeszkadza przywróceniu zgody wewnętrznej; najlepiej usunąć je jednym zamachem. Eugeni Richter pragnie poprzestania walki, lecz inną drogą chce cel ten osiągnąć; trzebaby nad tem zastanawiać się w osobnej komisyi. Błędem jest i niekonsekwencyą, ułaskawić jednego biskupa a drugiego zostawić na wygnaniu, wypłacać pensye duchowieństwu w kilka dyecezyach, a zatrzymać prestacye nad Renem i w Ks. Poznańskiem; ks. Bismarck czyni ustępstwa tylko celem przeprowadzenia swych zamiarów politycznych. Ks. dr. Stablewski zaklinał rząd i zachowawców, aby podtrzymywali powagę Kościoła, gdyż inaczej bliskiej a strasznej burzy socyalnej oprzeć się niepodobna. Po wywodach posła polskiego przemówił minister Gossler, lecz powodów, dla których księża arcybiskupi Ledóchowski i Melchers powrócić nie mają, nie podał, wspomniawszy tylko, że interes państwa tego wymaga. Rząd nie da się pobudzić do większego pospiechu, ani powstrzymać na swej drodze przez centrum; zadanie przywrócenia stosunków znośnych jest bardzo mozolnem, trzeba je po części przekazać przyszłym ministrom! Poseł Windthorst przemówił bardzo silnie przeciwko rządowi, wykazał niedostateczność drobnych ulg i wezwał zachowawców do organicznej rewizyi ustawodawstwa. Przywódca centrum bronił nietylko arcybiskupa kolońskiego, lecz również ks. kardynała Ledóchowskiego, którego skronie rząd pruski przyozdobił aureolą męczeństwa, podczas kiedy dawniej nawet pewna część Polaków przeciwko temu dostojnikowi występowała. Cały świat katolicki ubolewać nad tem będzie, że mąż tak szlachetny nie powróci na stolicę swoją dla tego tylko, że pewna prasa okrzyczała go agitatorem polskim. Szermierka między Stöckerem a ks. Majunkiem odnosiła się tylko do walk wyznaniowych. Ks. dr. Jażdżewskiego nie dopuszczono już do głosu; poseł polski oświadczył, że na wywody ministra odpowie przy rozprawach nad budżetem dla wyznań. Windthorst zastrzegł sobie to samo, skoro stenograficzne sprawozdanie będzie wydrukowanem. Silne przemówienia, mianowicie Windthorsta, wywołają w kraju z pewnością żywe zadowolenie, oświadczenia ministra popsują dużo krwi i utwierdzą pesymistów w

---

gą swego talentu jego plany wojenne. Gdy Batory w powrocie z Rusi, wśród prowadzonych energicznie przygotowań do wojny, zatrzymał się w Zamchu, osadzie łowieckiej starostwa bełskiego, i podejmowany wspaniale przez Zamojskiego, jako starostę bełskiego, zabawiał się łowami w puszczach tamtejszych — przesłał poeta na jego powitanie dwa wiersze łacińskie: *Dryas zamchana* i *Pan zamchanus*, z których pierwszy także na język polski przełożył. Każe on w tych wierszach Dryadom i satyrom leśnym spiewać pieśń pochwalną dla króla, „onych cnych bohaterów jeszcze znać nasienia“, „żeby nie ustawał w dobrych początkach lecz coraz lepiej ich dokonywał“, żeby objeżdżał wolę hardych, jak niegdyś Pilecki, pan tych kniei, za pomocą kolców twardych, niedźwiedzie ujeżdżał“, i wróży mu, że „kiedyś Polska równo z Bolesławy kłaść go będzie“.

Z Dryadą i Panem ogłosił inny wiersz łaciński, już nie do króla, lecz do narodu zwrócony — *Orfeusz sarmacki*, w którym potężnym głosem, wrzącym zapałem, uderzał na pobudkę wojenną i wzywał rodaków do broni.

Rodacy! zkąd ten pokój w waszych sercach
[żywie?
Wierzcie mi, dziś nie pora zasypiać leniwie...
Cało twe bezpieczeństwo pałasze i włócznie,
Tuż nad tobą zła dola — ty drzymiesz wido-
[cznie.

Wróżba poety ziściła się. W rok po jego bojowej pobudce poddał się Połock po zaciętej obronie. Zwycięzki król Stefan zjechał na sejm do Warszawy, aby uzyskać środki na dalszą wojnę, a z pod lipy czarnoleskiej ozwała się pieśń tryumfalna w cześć zwycięzcy, głosząc w języku polskim narodowi, a w języku łacińskim całemu światu jego chwałę.

Król, wspierany tak dzielnie i sławiony tak wymownie przez Kochanowskiego, pragnąc go czemś odszczególnić, postanowił go wynieść na godność senatorską i na wniosek Zamojskiego posłał mu dyplom na kasztelanię połaniecką, aby mąż takiej dla kraju zasługi i takiego talentu, nie gubił się w tłumie pospolitej szlachty i nie gasł w mroku codziennego życia. Ale poeta, wierny powtarzanej tylekrotnie zasadzie, „że nie dba ani o bogactwa ani o tytuły“, jak niedawno nie dał się nakłonić do powrotu na dwór, tak teraz nie przyjął ofiarowanego sobie dygnitarstwa. Dziękując królowi i kanclerzowi za względy, odpowiedział — jak mówią — „że przestaje na swej miernocie, a owego zbytnika i marnotrawcy kasztelana do wsi i siedziby ojczystej nie wpuści, bo co tylko sobie Kochanowski przysposobił, toby mu wszystko zjadł kasztelan przez próżność i wystawność“. W odpowiedzi tej była szczera prawda. Kochanowski obawiał się wydatków, któreby kasztelaństwo pociągnęło za sobą, a bardziej jeszcze niezawodnie niespokoju, którymby przyjęcie tej godności zamąciło uroczystą ciszę jego ustronia. Ugaszczanie szlachty było bowiem wówczas uciążliwym obowiązkiem senatorskich dygnitarzy, których najeżdżały nieustannie roje darmozjadów, wymagając, aby dla nich zawsze stół był zastawiony. Nie chciał więc poświęcać nietyle grosza, ile drogiego czasu swego dumnemu kasztelanowi, który zresztą w jego przekonaniu nie mógł mu nic dać w zamian za to poświęcenie, bo zadowolony „chudobą swoją“, a stokroć od innych bogatszy głową i sercem, wiedział, że nie potrzebuje tytułów, aby imię jego przetrwało wieki w czci i sławie u rodaków i obcych.

Wielki Stefan, przywykły do nieustannych zabiegów wielmożów koronnych, niemających nigdy dość dygnitarstw, chleba dobrze zasłużonych i wdzięczności ojczyzny, patrzał ze czcią na męża, który nie pragnął ni jednych, ni drugiej. Przekonał on się, że skarb łask króla polskiego jest za ubogim, aby mógł wynagrodzić tego króla myśli, uczuć i słowa, który składając mu wiecznotrwałe dary i podając w swoich natchnionych wierszach jego zasługi pamięci potomnej, cenił nad wszystkie zaszczyty otrzymane od Boga namaszczenie geniuszu i pisał z dumą o poetach:

Rdza i starość wszystkiemu zagraża zniszcze-
[niem:
Sława żyje niesiona nieśmiertelnem pieniem.
Ktoby znał Antyocha, mądrego Nestora,
Nieszczęsnego Pryama, obrońcę Hektora,
Gdyby o nich poety zamilkły podania?
Ten mężów z bogi równa i umrzeć zabrania.

Aby przecież w jakiś sposób zaznaczyć, jak wysoko cenił Kochanowskiego, jak pragnął mu okazać swe względy, nadał mu król Stefan tuż po powrocie z wyprawy połockiej wojstwo sandomierskie. „Jego liczne i szlachetne przymioty — pisał Batory w dyplomie przysłanym mu na ten urząd, a datowanym w Wilnie d. 9 października 1579 r. — jego dla kraju zasługi, jego przezacne i wyborne zdolności, tudzież niezwykła nauka, od nas tego zdają się niejako kryjomo dopominać, aby jak pomnikowemi dziełami swojego dowcipu przynosi ojczyźnie chlubę i pożytek, tak nawzajem od niej zaszczyty i godności odbierał. Urząd przeto wojskiego, który według naszego zdania najlepiej przypada do jego usposobienia i do trybu życia, przez niniejsze pismo nasze dajemy mu i zlecamy“. Jakoż istotnie godność wojskiego, opiekuna powiatu, godziła się najlepiej z ulubionemi zajęciami poety, który też przyjął ją wdzięcznie od króla jako dowód zasłużonego uznania i względów.

Pozostał tedy Kochanowski w „staniku swoim“ i jak dotąd pod ulubioną lipą i w cichych ścianach czarnoleskiego dworu używał szczęścia w kole rodzinnem, cieszył się sławą ojczyzny, której król Stefan pod Wielkimi Łukami nowe zdobywał wawrzyny, i przeplatał po dawnemu zajęcia gospodarskie literackiemi pracami. To układał plany do nowych utworów, to w pieśniach pocieszał przyjaciół lub radował się z nimi, to robił sobie prozą rozmaite zapiski, to nakoniec przedsiębiorąc rzecz wielce potrzebną, starał się stałe dla ortografii polskiej ułożyć reguły. A że mu już „w ptaka białego wierzch się głowy mienił, po palcach wszędy nowe piórka się puszczały“, coraz więc chętniej wzlatywał duszą ku niebu i błądził myślą pomiędzy gwiazdami.

Ceniony był wysoko w czasach odrodzenia studyów klasycznych grecki wierszopis Aratus, jedyny pomiędzy Grekami, który w dwóch poematach dydaktycznych, *Fenomena* i *Prognostyki*, rzecz o sklepieniu niebieskiem w formie poezyi przedstawił i pięknemi podaniami mitycznemi urozmaicił i okrasił. Za czasów rzymskich był Aratus kilkakrotnie tłómaczony, gdyż używano go jako podręcznika do nauki astronomii. Przetłómaczył go naprzód Cicero w bardzo młodym wieku, później Germanicus i Avienus. Tłómaczenie Cycerona tak jednak wieki podziurawiły, że pozostała z pierwszego poematu tylko większa połowa w trzydziestu kilku luźnych urywkach, z drugiego wszystkiego dwadzieścia sześć wierszy na czterysta kilkadziesiąt. Przyjaciel Kochanowskiego, Patrycy Nidecki, znakomity filolog, zasłużony wielce wydawca fragmentów Cycerona, zachęcał go jeszcze we Włoszech, żeby te fragmenta Cyceronowego przekładu własnem tłómaczeniem uzupełnił. Kochanowski zabrał się też do dzieła i pracował z przerwami zapewnie od dłuższego już czasu nad powiązaniem w całość fragmentów Cycerona własnemi wierszami łacińskimi, ale dopiero w tym czasie dokończył pracy ostatecznie, opatrzył ją uczoną przedmową, w której porównał krytycznie i ocenił trafnie z głęboką znajomością greckiego oryginału łacińskie tłómaczenia i dawniejsze wydania Arata, przypisał rzecz całą Janowi Zamojskiemu i wydał w Krakowie w r. 1579.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

L. Tatomir

przekonaniu, że nam jeszcze bardzo daleko do pokoju.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z sejmu pruskiego).

Dzisiejszy list berliński streszcza przebieg zajmujących rozpraw w Izbie pruskiej nad wnioskiem dep. Reichenspergera i towarzyszy, domagającym się przywrócenia 15, 16 i 18 paragrafów konstytucyi pruskiej. Wśród obrad zabrał głos ze strony Koła polskiego ks. dr. Stablewski, wykazując wymownie potrzebę przywrócenia owych paragrafów Mowca przypomniał, że królowie pruscy poręczali katolikom utrzymanie praw kościelnych, a panujący obecnie monarcha, przyjmując r. 1866 przysięgę od ks. arcybiskupa Ledóchowskiego, wyrzekł te pamiętne słowa: „Stosunki katolickiego Kościoła w obrębie całego mego kraju znajdują się, dzięki historycznemu rozwojowi prawa i konstytucyi. w dobrze uporządkowanym stanie. Pod opieką sprawiedliwych i życzliwych ustaw może Kościół katolicki w każdej dziedzinie wolno i bez przeszkody-czynność swą rozwijać. Katolicki Kościół w mem państwie może być pewny że i nadal cieszyć się będzie ojcowską moją opieką."

Jakiż obraz — ciągnął dalej mowca — przedstawia nam dzisiaj ów niegdyś na mocy praw i konstytucyi tak dobrze uporządkowany stan Kościoła? Ruiny i nic więcej, jak ruiny! Klasztory, owe miejsca, na których lud budował się i uszlachetniał przykładem ducha poświęcenia — których dobrodziejstw używał — są dzisiaj zburzone; wolni obywatele zostali na wszystkie strony świata rozpędzeni; wszystkie kościelne zakłady wychowawcze, od konwiktu aż do seminaryów, są zamknięte; biskupi i kapłani przeszli setkami przez mury więzienia.

I cóż to Kościół katolicki zawinił, że taka nań spadła niedola? Mówią dzisiaj ciągle o potrzebie ustępstw ze strony katolików, katolickiego stronnictwa w tej Izbie, a nawet i Stolicy świętej wobec państwa. Atoli przepisy najprostszej moralności, która i w polityce obowiązywać powinna, kazałyby przecież ustępstw spodziewać się ze strony tego, który krzywdę wyrządził — a nie ze strony tego, który jej doznał — i to tem więcej, jeżeli winowajca częściowo krzywdę uznał.

Jeżeli katolicy nie poddali się tym ustawom, które w swej całości sprzeciwiają się wprost ich wierze — to im nawet ze stanowiska państwowego zarzutu robić nie można.

Nie możecie sie przeto panowie dziwić, że kilkakrotnie już wystąpiliśmy przed tą w. Izbą z żądaniem przywrócenia owych artykułów konstytucyjnych, które nam przynajmniej wolność religijną poręczały.

Mowca, przypomniawszy następnie niebezpieczeństwa, jakie grożą społeczeństwu ze strony rewolucyi, podnoszącej coraz zuchwalej głowę, położył na to nacisk, że tylko wolny Kościół może tu oddać państwu skuteczne usługi. Czyż atoli Kościół jest wolny, kiedy w dziedzinie swej pracy znajduje przeszkody, kiedy się według swej nauki rozwijać nie może, kiedy życie zakonne w Prusiech jest zakazane, kiedyby chciano wdzierać się w wewnętrzne stosunki Kościoła, kiedyby chciano wziąć bezpośrednio w rękę wychowanie sług Kościoła? Kościół według szablonu ustaw majowych nie sprostałby nigdy, a najmniej sprostać może w dzisiejszych czasach swemu zadaniu. Kościół z łaski rządu lub większości sejmowej przestaje tem samem być Kościołem, gdyż tylko Kościół z boskiego posłannictwa uczyć może w imię Boże i tylko wolny Kościół może działać zbawiennie tak dla doczesnego jak wiecznego dobra.

(Z Petersburga).

Korespondent *Politische Correspondenz* donosi:

Dzienniki rossyjskie przyjęły bardzo chłodno sprawozdanie ministra finansów o budżecie na r. 1884. Sprawozdanie to rzeczywiście nie daje powodu do pochwał i nie obudza wcale zaufania tak z powodu niepomyślnych rezultatów administracyi ekonomicznej w ubiegłym roku, jakoteż ze względu na zbyt skromne obietnice na rok nowy.

Z powodu znacznych wykreśleń w budżecie ministeryum wojny, udzieliła rada państwa temuż ministeryum prowizoryczne na rok 1883 pozwolenie, na pokrywanie w razie konieczności potrzeb jednej pozycyi nadwyżkami drugiej, to jest, na tak zwane *virements*, a to nietylko co do poszczególnych pozycyj, ale nawet co do całych działów budżetu. Przestawienia te mogą być przedsiębrane przez ministra wojny, lub z własnej jego inicyatywy, jak też na podstawie porozumienia z radą wojenną; o tem jednak ma być zawsze zawiadomioną nietylko rada państwa, ale także minister finansów i kontrolor generalny. W skutek tego jednak nie zostało uchylonem prawo ministra, żądania w razie potrzeby nadzwyczajnego kredytu.

Rewizya regulaminu marynarki zostanie wkrótce ukończoną, a zarazem rewizya regulaminu szpitali marynarki.

Minister spraw wewnętrznych, hr. Tołstoj, wydał niedawno rozporządzenie, wzbraniające ulicznej rozsprzedaży dwóch mniejszych pisemek *Petersburskiego Listka* i *Le Souffleur*. To ostatnie pismo jest dziennikiem teatralnym, które nader gorąco występowało przeciwko dyrekcyi cesarskiego nadwornego teatru.

Na Newskim Prospekcie, głównej ulicy Petersburga, zostało zaprowadzone stałe oświetlenie elektryczne.

Z Taszkientu donoszą, że 14 stycznia czuć się tam dało lekkie trzęsienie ziemi.

(Pogłoski o zmianach w rządzie rossyjskim.)

W jednym z numerów po nowym roku, starego stylu, a mianowicie d. 16 b. m podaje *Nowoje Wremia* kilka uwag o oczekiwaniach, które ożywiać miały pewne koła w Rossyi, spodziewające się jakichś zmian w sferach rządowych. *N. Wrem.* pisze:

„Nowy rok wbrew oczekiwaniom wielu osób, nie przyniósł nietylko ważnych, ale zgoła żadnych zmian w personalu wyższej naszej administracyi. Mówiąc: wbrew oczekiwaniom, musimy się wytłómaczyć; oczekiwania te bowiem, które się objawiały w wielu kółkach petersburskich, nie były oparte zgoła na żadnych pewnych podstawach Zkąd powstały, niewiadomo, a same pogłoski o domniemanych zmianach wychodziły z takich źródeł, któreby można podejrzywać o wszystko inne, lecz nie o to, że im leży na sercu dobro i pożytek państwa. Możemy się zatem oddawać nadziei, że niespełnione życzenia nie zmartwią i nie zasmucą nikogo, z wyjątkiem chyba nie wielu namiętnych i lekkomyślnych ludzi. Ster rządu z wszelkiemi gałęziami rządowej służby, pozostaje w tych samych rękach, co zresztą jest całkiem naturalne i nie trudne do pojęcia. Wszelka bowiem zmiana w składzie wyższej administracyi mogłaby być niezbędną tylko wtedy, gdyby się wyjaśniły i okazały nieodzownie koniecznemi zmiany w celu, dążnościach i środkach polityki państwowej. Ale skoro nie ma nawet śladu objawów, żeby się na coś podobnego zanosiło to i cały skład naszego państwowego steru pozostaje po dawnemu ten sam".

(Z Serbii).

Przed kilku dniami został ogłoszony urzędowy raport, złożony królowi przez prezesa gabinetu Christicza, w sprawie stłumienia ostatniego powstania. Zawiera on wiele zajmujących dat i szczegółów. P. Christicz przypisuje wybuch powstania agitacyom stronnictwa radykalnego i prasy radykalnej przedewszystkiem zaś podszeptom radykalnych, którzy podburzali ludność wiejską, aby oparła się rozkazowi, ogłoszonemu względem wydania broni Z tego sprawozdania dowiadujemy się dalej, że sąd doraźny w Zajczarze skazał 94 osób na karę śmierci; z tych 10 ratowało się ucieczką, 1 odebrała sama sobie życie, 63 zamieniono wyrok śmierci na więzienie, na 20 zaś wykonano zapadły wyrok. 567 osób zasądzono, na dłuższe lub krótsze więzienie, z tych 5 na bardzo ciężkie. Ogółem postawiono przed sądem doraźnym 819 osób; sąd ten w przeciągu 33 dni odbył 84 rozpraw.

Pomiędzy Serbią i Bułgaryą została zawartą konwencya, w celu ułatwienia ogólnego obrotu na granicy serbsko-bułgarskiej. Odtąd mieszkańcy pasu pogranicznego w razie przejścia granicy nie będą potrzebowali formalnego pasportu, lecz tylko zwykłej przepustki, którą mają wystawiać przełożeni gmin, alej tylko na przeciąg trzech dni.

(Oświadczenia Chamberlaina o Egipcie).

Cała prasa angielska przywiązuje wielkie znaczenie do wynurzeń angielskiego ministra handlu o polityce rządu w Egipcie. Z tego względu więc podajemy z przemówienia jego obszerniejsze nieco streszczenie. Minister Chamberlain rzekł:

Gdy rząd obecny postanowił interweniować w Egipcie, czynił to z największą niechęcią i dla tego jedynie, że wierzył, iż interwencya podobna będzie najmniejszem złem ze środków, które wybrać wypadało. Rozpoczęliśmy interwencyę naszą przyrzekając uroczyście i ponawiając przyrzeczenie, że skoro dzieło nasze będzie dokonane, skoro przywrócimy porządek i utrwalimy instytucye z pewnemi widokami ich stateczności, to szukać nie będziemy żadnych korzyści, lecz zdamy kraj Egipcyanom. Spełnienie przyrzeczeń składanych, zostało przez okoliczności, które nie mogły być przewidziane, odroczone, a to głównie z powodu wybuchu cholery w Egipcie, i z powodu klęski wojsk egipskich w Sudanie. Obecnie tedy w pewnych kołach występuje w opinii publicznej żądadanie, ażebyśmy zmienili naszą politykę, ażebyśmy w jakikolwiek sposób przyjęli na siebie odpowiedzialność rządu egipskiego i i podjęli się opieki nad Egiptem. Gdybyśmy tych wielostronnych rad usłuchali, to chwilowe trudności, którym usiłujemy stawić czoło, zmieniłyby się na trudności nieustające i stałe. Nieprzewidziane wypadki odwlekły może wykonanie programu naszej polityki, ale polityka ta nie okazała się sama przez się ani nieroztropną, ani niemożebną. Klęska wojsk egipskich w Sudanie nie jest jeszcze tak wielkiem złem. W okresie wielkich kampanij w Afryce środkowej powtarzały się niejednokrotnie podobne katastrofy Utworzenie rządu konstytucyjnego w Egipcie nie jest równie takiem niepodobieństwem, jak się to wielu ludziom zdaje Obowiązek rządu angielskiego jest w każdym razie jasny Przyjęliśmy obowiązek, którego pod żadnym warunkiem zaniedbać nie możemy, bo nie możemy Egiptu oddać na łup anarchii. Z drugiej strony nie cofamy naszych pierwotnych przyrzeczeń i uchylić nam się od nich nie wolno. Zadanie tylko będzie trudniejsze niżeśmy przypuszczali. Rozwiązanie tego zadania wymagać będzie więcej czasu, ja wszelako nie wątpię, że przy cierpliwości i dyskrecyi zadanie to rozwiążemy pomyślnie.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Putiatycze, w powiecie gródeckim, nawiedzonej ostatniego lata klęską gradobicia, zapomogi w kwocie 400 zł.

† **Hr. Stanisław Potocki** z Rymanowa, znany jako dobroczyńca ubogich i szerzyciel oświaty między ludem, umarł wczoraj w Krakowie, dokąd przybył dla poratowania nadwątlonego zdrowia, przeżywszy lat 52. Zmarły zostawia po sobie szczery żal we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa.

— **Jubileusz ks. opata Nowakowskiego** w Żółkwi, obchodzony przedwczoraj nader uroczyście, zgromadził tłumy ludu okolicznego i obywatelstwo kilku powiatów w starożytnym grodzie Daniłowiczów, Żółkiewskich i Sobieskich, którego tak wiernym i troskliwym stróżem od kilku lat dziesiątek jest czcigodny pasterz jubilat, W gronie uczestników obchodu uważano wiele osób dostojnych odznaczających się stanowiskiem i znaczeniem w kraju. Uroczystą sumę odprawił w asystencyi licznego kleru sam jubilat, pełne zapału kazanie wypowiedział przeor lwowskiego konwentu OO. Dominikanów, ks. Florenty Likendorf. Z kościoła deputacye udały się do mieszkania księdza opata dla złożenia mu hołdu, i darów pamiątkowych. Pierwszy przemówił ks. Adam Sapieha i wręczył mu album pamiątkowe, kielich złoty i medal z popiersiem jubilata. Po serdecznej odpowiedzi wzruszonego objawami czci ks. opata, zabrał głos delegat stowarzyszeń polskich w Pradze, p. Muzyka, w imieniu Polaków, zamieszkałych w Pradze. Następnie pułkownik von der Vensee, komendant 11 pułku ułanów, złożył prałatowi w imieniu korpusu oficerskiego najserdeczniejsze powinszowania. W końcu przemówił ks. Stojałowski, jako naczelnik deputacyi ludu, który także przybył dostojnemu jubilatowi złożyć dary. W uroczystości wzięła także udział deputacya żydów pod przewodnictwem rabina. Popołudniu w przystrojonym świątecznie refektarzu klasztoru OO. Dominikanów, zasiadło do biesiadnego stołu sto osób. Prezes komitetu jubileuszowego dr. Poźniak, powitał czcigodnego jubilata, którego posadzono na honorowem miejscu. W czasie uczty nadeszło przeszło 70 telegramów z gratulacyami, między temi od p. Marszałka krajowego dr. Zyblikiewicza, od prezydenta m. Krakowa, od lwowskiego Koła literackiego, od ks. arcybiskupa Isakowicza, oraz od księży biskupów Soleckiego i Stupnickiego. Następnie nadszedł telegram gratulacyjny od papieża Leona XIII., podpisany przez kardynała Czackiego, od p. ministra dr. Ziemiałkowskiego i wiele, wiele innych. Długi szereg toastów. wzniesionych na cześć jubilata jako kapłana, obywatela i odnowiciela pamiątek żółkiewskich, zamknął czcigodny jubilat serdecznym toastem na pomyślność ukochanego swego miasta Żółkwi.

— **Konskrypcya koni.** Magistrat lwowski ogłasza, iż na mocy właściwego rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej odbędzie się tegoroczna konskrypcya koni i zwierząt jucznych, znajdujących się w obrębie miasta Lwowa, oraz konskrypcya wozów i zaprzęgów, które w razie potrzeby użyte być mogą do celów wojskowych, w czasie od 20 do końca stycznia r. b. Celem przeprowadzenia tej czynności z możliwą dokładnością, ewentualnie sprostowania zaszłych usterek, Magistrat wzywa pp. właścicieli koni i wozów, ażeby się w urzędzie komisyaratu miejskiego swej dzielnicy zgłosili bezzwłocznie po odnośne karty uwiadomienia i po dzień 28 b. m. zwrócili takowe temuż urzędowi po należytem wpisaniu do jednej karty koni i zwierząt jucznych, pozostających w ich posiadaniu (choćby chwilowo nie były w miejscu), oraz po wpisaniu na drugiej karcie jedno- lub dwukonnych podwód i wozów z zaprzęgami, gdyż w razie zaniedbania tego obowiązku, bez wykazania uzasadnionej przyczyny, ulegną karze. Utrzymujący dorożki, fiakry i wozy drążkowe zgłosić się mają na wezwanie w miejskim urzędzie targowym i podać tamże ustne daty żądane. Podając nadto do wiadomości publicznej, że klasyfikacya koni i zwierząt jucznych w roku bieżącym wcale się nie odbędzie, przywołuje Magistrat w pamięć rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 17 grudnia 1876 r. l. 17.122/3.559 II, wedle którego zwierzchność gminna a względnie właściwy urząd komisaryatu miejskiego uwiadomić należy o każdej zmianie, zaszłej przez kupno, sprzedaż i t. p., szczególnie co do koni i zwierząt jucznych — i wyjaśnia zarazem co do spisania wozów, że wskazaną jest konskrypcya takowych tylko o tyle, o ile zaprzęgi do nich są w posiadaniu właścicieli, a przy małej ilości zaprzęgów te wozy, które użyte być mogą do transportu ciężarów, wykazane być mają w pierwszej linii, a dopiero reszta zaprzęgów pozostaje dla podwód osobowych.

— **Magistrat** miasta Lwowa ogłasza: Z dniem 1 października r. 1883 utworzona została w Galicyi jedna kadra konnych ułanów obrony krajowej, a to ze stacyą w Samborze. Ponieważ zakupione dla tej kadry konie ujeżdżane będą przez pierwszych pięć miesięcy przy kadrze wspomnianej, a następnie na przeciąg lat sześciu (6) oddane być mogą w użytek osobom prywatnym, przeto w myśl reskryptu Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 5 stycznia r. b. l. 575 podaje się niniejszem do wiadomości stron interesowanych, że każdy obywatel państwa austryackiego, zamieszkały w Galicyi, lub na Bukowinie, a chcący korzystać z tej instytucyi, zgłosić się ma bezzwłocznie wprost do c. k. komendy kadry 3 pułku ułanów obrony krajowej w Samborze i w tym celu wnieść ostemplowane podanie, zaopatrzone w certyfikat urzędowy co do stosunków zarobkowych, względnie stanowiska lub stanu majątkowego i w ogóle stosunków, dających gwarancyę, że koń utrzymany być może w stanie przydatnym do celów wojskowych. O bliższych warunkach objęcia koni rządowych w prywatny użytek, tudzież o korzyściach wynikających z tego objęcia dowiedzieć się można w godzinach urzędowych w IV departamencie Magistratu.

— **Towarzystwo izraelickie** „Przymierze braci" odbędzie zwyczajne swe walne zgromadzenie jutro, dnia 23 stycznia, o godzinie 7 wieczorem, w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi sprawozdanie z czynności wydziału w roku ubiegłym i sprawozdanie rachunkowe, wnioski wydziału i wybory.

— **Wyjątkowa nędza.** Henryk Krzyżanowski, ojciec pięciorga drobnych dzieci, straciwszy żonę, a będąc sam bez zarobku, nie ma żadnych środków utrzymania. Mieszka ulica Orzechowa nr. 4 (od ul. Żółkiewskiej ku Zamkowej górze).

* **Zapiski policyjne.** Skradziono Marcelemu Kieliszkiewiczowi, zegarmistrzowi, dwa kryte srebrne remontoary, dwa srebrne kryte zegarki ankry i kilka innych, które miał w reperacyi; o tę kradzież poszlakowany jest tegoż czeladnik Romuald Rajnold Kotkowski, mający lat 25, brunet, średniego wzrostu, pełnej rumianej twarzy, w ciemnym surducie z kraciastą podszewką. — Janowi Kowalskiemu, rzeźnikowi, skradziono 17 sztuk sadełek i 12 połci słoniny, wartości 100 zł., z zamkniętej szopy pod l. 17 ulica Wąwozowa; Karolinie Schubert, pod l. 58 Zamarstynów, 6 sztuk gęsi; Janowi Sanockiemu, stróżowi, pod l. 8 ulica Koralnicka, lisie futro, z sobolowym kołnierzem, suknem tabaczkowego koloru pokryte, wartości 15 zł.; pani Anieli Rykuckiej, w kościele Bernardyńskim, pularesik z kwotą 1 zł. 3 ct., tudzież ze ślubnym pierścionkiem znaczonym A. R. i z drugim złotym pierścionkiem z kamyczkiem. — Zgubiono mały złoty zegarek, remontoar, z monogramem A. L. i napisem *Mariazeller Wien*, wartości 120 zł. — Znaleziono dnia 13 b. m. pięć zł. w lokalu pocztowym. — Ferdynand Oparzysty, infanterzysta 30 pułku piechoty w rezerwie, zgubił paszport wojskowy, a pan S. F. banknot na 100 zł. — Przyaresztowano Maryę Ozimko z trzema kawałami skradzionej niewiadomemu właścicielowi słoniny, a Ołeksę Daniłę z kilku garncami skradzionej wiszniowej wódki. Złożono w policyi znalezioną na dworcu kolei Karola Ludwika sakiewkę z kwotą 1 zł. 85 ct. i dwa kluczyki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w podróży naukowej do Nowej Zelandyi, znakomity optyk angielski John Henry Dalmayer; w Milford pod Godalming, sławny miedziorytnik angielski Francis Holl, w 69 roku życia; w Aubusson były wiceprezydent Ciała ustawodawczego w czasach cesarstwa, Miral, komandor Legii honorowej. licząc lat 71.

— **Mordercy** Hugo i Karol Schenk, oraz Schlossarek, jak niemniej poszlakowani o

rozbójnicze morderstwo, popełnione w kantorze Eiserta, Pongratz i Dürschner, w niedzielę odstawieni zostali do wiedeńskiego sądu karnego, gdyż policya ukończyła już dochodzenia przedwstępne ich zbrodni. Przewożono każdego ze złoczyńców z osobna w towarzystwie dwóch żołnierzy policyjnych i jednego agenta. Każdego też umieszczono w osobnej celi Hugo Schenk, jak już wspomnieliśmy wczoraj, okazuje się teraz zupełnie złamanym na duchu. Opuścił go całkiem cynizm i zuchwała swoboda, z jaką się odzywał o swoich ohydnych czynach. W chwili, kiedy go przewożono do sądu karnego, ubrany był w ciepłe futro, gdy natomiast towarzysz jego Schlossarek miał na sobie zaledwie bluzkę letnią i mocno zziąbł przez drogę. Ponurym wzrokiem powiódł Hugo Schenk po murach więzienia inkwizycyjnego, oraz po ustawionej w sieni straży, i nie rzekłszy ani słowa, dał się zaprowadzić do przeznaczonej dla siebie celi. — Stan tak okropnie przez morderców pokaleczonego Eiserta ojca ciągle jeszcze jest bardzo niebezpieczny, natomiast Eisert syn ma się znów cokolwiek lepiej.

— **Zamach.** W Kasselu, w sobotę, pomocnik gorzelniany Thurner, rodem z W. Neustadt, wpośród miasta usiłował wykonać zamach rozbójniczy na miejscowym prokuratorze p. Ditfurth. Zamach został udaremniony, a Thurner znajduje się w ręku sądu.

— **Katastrofa na morzu.** Z Bostonu donosi depesza telegraficzna: Według dalszych doniesień, utraciło 119 osób życie w skutek rozbicia się parowca *Columbus*. Jak z opowiadań ocalonych rozbitków wypływa, nieszczęście spowodowane zostało niebacznością sternika, który przez 20 minut pozostawił ster bez dozoru i w tym właśnie czasie okręt wyszedł z kursu i wpadł na skały. Sternik wtedy usiłował wpędzić statek na wybrzeże, do dziesięciu minut jednak nastąpiła katastrofa.

Kronika paryska.

XVI.

Francya republikanizuje się wyraźnie. Słynna, na trzech króli zjadana tutaj *Galette des rois*, zastąpioną została w roku bieżącym przez *galette du president*; migdał polski reprezentowany jest u Francuzów przez pospolity bób (*la fève*), chociaż od dawnego już czasu on nie istnieje, gdyż go zastąpiono małemi, symbolicznemi figurynkami z porcelany; dawniej wyobrażały one magów, teraz zaś Thiersa lub Grevy'ego, zkąd i nazwa *galette du president*. Pomysłowi temu nie przyklaśnięto, a jak statystyka wykazuje, cukiernicy i piekarze daleko mniej teraz utargowali, aniżeli lat poprzednich.

Francya w obyczajach swych jest w ogóle konserwatywną, i często co innego wyznaje a co innego czyni Skoro zaś raz w rutynę wejdzie, a zdarzy się wypadek, który ją z utartego toru wykolei, gada się i pisze o tem bez końca, dopóki nowe jakieś wydarzenie umysłów nie popchnie w inną stronę.

Okolicznością, stwierdzającą fakt ten wymownie, jest wystawa obrazów Manet, i hałas, jaki się tu ustawicznie około niej odbywa. Wystawy obrazów w stolicy tutejszej są chlebem powszednim, i zaprawdę, śmiałoby można dać konia z rzędem temu, ktoby znalazł w życiu tutejszem bodajby godzinę bez wystawy malarskiej, a jeśli do przednich w tym sezonie należy wystawa obrazów z XVIII wieku, jeśli z zachwytem spotykamy tu nagromadzone płótna Watteau, Boucher, Fragonard lub Greuze'a, natomiast dziwi nas zgromadzenie wszystkich prac Manet'a. Żeby zaś to zdziwienie zrozumieć, potrzeba dodać parę okoliczności pobocznych.

Manet przez wszystkich medalowanych i uznanie posiadających malarzy uważany był za pospolitego partacza, opinię taką wyrobiła mu szczególniej tutejsza akademia sztuk pięknych. Jeśli który z uczniów tej szkoły postępów nie robił, w rysunku się zaniedbywał, a do ideału podnieść się nie umiał, profesor w reprymendzie mówił mu, że staje się takim jak Manet. Dziś taż sama akademia wystawie obrazów jego bramy swego przybytku otworzyła, a nie pomogły protestacye takich nawet potentatów pędzla, jak Gérome. To zachowanie się urzędowej przedstawicielki sztuki francuskiej podziałało tak na publikę, że tłumy tutaj się cisną, a w tłumach tych kiedy jedni artyście wszelkich odmawiają zalet, drudzy ni mniej ni więcej tylko niewidzianym i niesłyszanym geniuszem go robią, i utrzymują, jak Zola, który wstęp do katalogu napisał, że Manet nietylko francuską, ale i sztukę całej ludzkości na nowe pchnął tory

Edmund About w jednej z bardzo dowcipnych sztuczek swoich, noszącej tytuł *l'Assassin*, przeprowadził słuszną ze wszechmiar zasadę, że sławnym stać się może ten tylko, kto umarł, i jest to pierwszy powód zachwytu dla Maneta, który w roku przeszłym umarł przedwcześnie w skutek nieszczęśliwej amputacyi nogi. Drugim powodem był za życia jeszcze wyborny jego humor, wcale pokaźna fortuna i możność zyskiwania stronników. Trzecim wreszcie i najważniejszym jest fakt, że tłum nigdy ustalonego i pewnego sądu nie ma i idzie zawsze w tę stronę, po której znajduje się większość, albo przynajmniej najgłośniejsi krzykacze. Pomijając te wszystkie względy, zapytujemy, gdyż to dla nas jest najważniejsze, czy rzeczywiście Manet był wielkim artystą i czy do sztuki nowe przyniósł pierwiastki?

Najlepszą odpowiedź na to pytanie dać może krótki rzut oka na wpływy, pod jakiemi talent jego się wyrabiał i na jego twórczość. Manet młodym bardzo chłopcem zaczął malować, a okoliczności jego życia tak się złożyły, że w siedmnastym roku musiał jechać do Brazylii i tam przez dłuższy czas zabawić. Jaskrawość tamtejszej sfery, inny horyzont słoneczny, i olbrzymie formy w naturze, niezgadzające się z tem, co w dziecinnych swoich pojęciach ustalił, dały mu pewną hardość i pewną zbytnią śmiałość w kolorycie. Atoli z tej ostateczności popadł niebawem w drugą i znalazłszy się w Hiszpanii za mistrzów wybrał sobie Goya, Velasqueza i od nich posunął się do Ribeiry, czyli rozmiłowawszy się w kolorach ciemnych, przeszedł raptownie z dnia do nocy. Pobyt w Hollandyi i wpływy Halsa jeszcze więcej w nim tę ponurość kolorytu ustaliły i kiedy wrócił napowrót do ojczyzny i z pierwszemi pracami na wystawę się zgłosił, *jury* obrazów jego nie przyjęła. Ta niesprawiedliwość, jak się zdawało ambitnemu młodzieńcowi, tudzież okoliczność, że będąc zamożnym, mnóstwo kolegów po pędzlu przy stole swoim zgromadzał, stały się przyczyną, że łaskawi wyforytowali go na szefa szkoły impresyonistów. Szkoła ta, prawdziwa aberracya umysłowa, jakiej nierzadko wrażliwa natura artystów podlega, dziś prawo do bytu stanowczo straciła, czyżby więc tylko szef jej wyjątek od reguły stanowił? Bynajmniej. Więcej on może wad w sobie mieści, aniżeli inni impresyoniści, a najważniejszym już jego, na żadne pobłażanie nie zasługującym grzechem jest zupełna wadliwość rysunku. Malarzem dobrym nie może być ten, kto rysować nie umie, a Manet niestety nigdy się tego kunsztu nie nauczył. Kiedy nie przyjęto na wystawę jego obrazu zatytułowanego *Déjeuner sur l'herbe*, twierdzono, że niemoralność przedmiotu podobnego wyroku była przyczyną. Dla czegoż przedmiot ten miał być niemoralnym? Wśród mężczyzn ubranych znajduje się tu naga kobieta. Że treść podobna prawdziwie artystycznie pojęta nie rodziła odrazy w czasach daleko mniej nawet swobodnych, najlepszym dowodem może być *Koncert Giorgione*, który przecież do arcydzieł się zalicza. Nie te więc przyczyny, ale zdrowe estetyczne pojęcia Manetowi uznania nie dawały i choć namalował on płócien bez liku, żadne z nich bodajby skromnej nawet wartości nie przedstawia. Zola, unosząc się nad nim, może nazywać go geniuszem; zdrowy zmysł jednak wtedyby chyba temu uwierzył, gdyby uwierzył innemu twierdzeniu Zoli, że wszystkie zbiory w Luwrze są śmieciskiem, które jedynie jak najprędszego spalenia są godne.

Zola wystąpił z apoteozą Maneta w imię naturalizmu, ale zapomniał, że naturalizmu pierwszą i kardynalną zasadą powinna być prawda, a Manet właśnie tem się nie zaleca, gdyż nie umiejąc rysować, nie może dokładnie naśladować natury. Zresztą i sam naturalizm we Francyi jest w upadku wyraźnym i choć tenże sam Zola bydlętami (sic) nazywa tych, którzy z jego *Pot-bouille* na scenie się śmieją, mimo to zaprzeczyć nie można, że kierunek ultra-idealny wieje teraz w sztuce francuskiej. Pierwszy impuls do niego dał Halèvy swoją powieścią *l'Abbe Constantin*, za nim Droz, autor wielce skandalicznej książki *Monsieur, Madame et Bebé*, napisał pełen powiewności utwór *Les tristesses et les sourires*, a wreszcie kierunek ten do ckliwości już przeszedł w małej sztuczce, granej w *Comédie Française* p. t. *Contract de mariage*. Przesada taka niezawodnie jest zgubna, a co więcej zagroziłaby stanowczo oryginalności belletrystycznej literatury francuskiej. Aby mieć racyę bytu, potrzebuje ona łączyć umiejętnie idealizm z realizmem, gdyż jeśli da któremu z kierunków tych przewagę stoczy się, jak to uczynił Zola, do rynsztoku, albo zejdzie na *Rkepsakową* twórczość rozmaitych *miss* angielskich, których książki mają tę jedynie zaletę, że mnóstwo materyału do obwijania pieprzu dostarczają rok rocznie.

(D. n.)

Aer.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 16 stycznia.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Post tot discrimina rerum rząd węgierski wniósł już na sejm projekt ustawy o zbudowaniu drogi żelaznej z Munkacza do Beskidu; a ponieważ uchwalenie jej przez legislatywę węgierską nie ulega wątpliwości, przeto upada ostatnia zapora, do rozpoczęcia budowli drogi żelaznej ze Stryja do Beskidu. Cząstka kosztów budowli jaką rząd węgierski wydać myśli w ciągu roku bieżącego. preliminowana jest w projekcie jego na 2 miliony, a rząd austryacki na rachunek roku bieżącego zażądał dotychczas tylko 30.000 zł., co razem z kredytem uchwalonym na rok ubiegły czyni 130.000 zł. Koszt całej linii węgierskiej obliczony jest na 10,400 000 zł., linii zaś na terytoryum galicyjskiem tylko na 7,240.000 zł., t. j. o 3,160.000 zł., niżej. Rząd węgierski przeto może wydać nawet więcej niż 2 miliony, zanimby się przystąpiło do rozpoczęcia właściwej budowli z naszej strony Karpat, a mimo to kolej po obu stronach może być w jednym czasie wykończona. Takie też pewnie jest znaczenie słów w preliminarzu ministerstwa handlu na r. 1884, gdzie na umotywowanie wspomnianego kredytu 30.000 zł. powiedziano, że „przynaglanie budowli na terytoryum galicyjskiem nie miałoby praktycznej wartości, dopóki budowa linii węgierskiej nie wstąpi w stadyum wykonania“.

Znaczenie kolei Stryjsko - Munkackiej, uznane już w r. 1869, gdy rząd pierwsze uczynił kroki około zrealizowania tego projektu, i dziś powszechnie jest wiadomem wspaniały blizko 1880 metrów długości mający tunel pod Beskidem, nowe połączenie Galicyi z Węgrami za pomocą toru żelaznego, szczególniej zaś pierwsza komunikacya taka między wschodniemi częściami obu krajów — oto moment głównie decydujący o potrzebie tej kolei. Ale żadna droga żelazna, chociażby wyłącznie dla pewnych tylko celów założona, nie jest bez korzyści dla okolic, które przerzyna; kolej zaś z Stryja do Beskidu ma dla okolic swych tem większe znaczenie ekonomiczne, ile że okolice te pod względem produkcyjności przewyższają wszystkie inne okolice podkarpackie i posiadają warunki znacznego rozwoju rolniczego i przemysłowego, mianowicie pod względem hodowli bydła, przemysłu drzewnego, żelaznego i szklanego. Ztąd też kolej ta przedstawia się pod względem państwowo - finansowym chociaż może nie jako całkiem opłatna, to jednak jako bardzo ważna arterya alimentacyjna dla kolei Podkarpackiej.

W jednej chwili z projektem o kolei z Munkacza do Beskidu wniósł rząd węgierski na sejm projekt o zbudowaniu drogi żelaznej z Czaczy do granicy galicyjskiej, stanowiącej uzupełnienie odnogi kolei Podkarpackiej z Żywca do Zwardonia, a tem samem połączenie kolei Podkarpackiej z zachodnio-węgierską siecią kolejową. Krótka ta droga żelazna ma wielkie znaczenie najprzód jako kolejowe połączenie Galicyi z Węgrami, a potem ze względu na niezależną od kolei Północnej imienia ces Ferdynanda komunikacyą Galicyi z Wiedniem drogą na Preszburg Dopiero przez ten krótki kawałek drogi żelaznej stworzona będzie nieprzerwana komunikacya między Krakowem a Wiedniem zupełnie odrębna i niezawisła od kolei Północnej.

Józef Glinkiewicz.

Wiedeń, 22 stycznia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2515 sztuk wołów, między temi galicyjskich 398, węgierskich 1737, niemieckich 380. Ogólny spęd był o 508 sztuk mniejszy. Obrót targowy był z początku ożywiony, przy końcu zleniwiał. Pomimo to ceny polepszyły się na towarze przednim o 75 ct., na towarze średnim jednak przy końcu uzyskano zniżkę 1·25 zł. Wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie 55·50 do 61 zł., towar przedni 63—65·50 zł.; węgierskie 54—62 zł., towar przedni 64—66·50 zł.; niemieckie 54—66·50 zł., krowy 50—57 zł., buhaje 50—55 zł., za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Wszystkie dzienniki wiedeńskie podnoszą nadzwyczaj uprzedzające przyjęcie, jakiego doznaje ze wszystkich stron przebywający w Wiedniu minister rossyjski p. Giers. W niedzielę o godzinie 1 popołudniu był p. Giers na dłuższem prywatnem posłuchaniu u Najj. Pana, a o godzinie 6 wieczorem na obiedzie dworskim. Gdy minister rossyjski wjeżdżał do zamku cesarskiego, straż pałacowa wystąpiła pod broń oddawała mu honory wojskowe. W czas obiadu Najj. Pan rozmawiał z nim bardzo łaskawie. P. Giers, na cześć którego odbył się wczoraj obiad u hr. Kalnokyego, ma dzisiaj opuścić Wiedeń i uda się przez Warszawę do Petersburga.

Prasa tak wiedeńska jak peszteńska podnosząc, iż w chwili obecnej nie ma absolutnie przedmiotu, który mógłby dać powód do jakichkolwiek specyalnych rokowań pomiędzy austryacką i rossyjską dyplomacyą, przyznaje zarazem, iż pobyt p. Giersa w Wiedniu nie pozostanie bez wpływu na utrwalenie stosunków pomiędzy Austryą i Rossyą i położy niezawodnie kres pojawiającym się jeszcze tu i owdzie niepokojącym pogłoskom.

Rada państwa zbiera się dzisiaj na pierwsze po feryach świątecznych posiedzenie. Na porządku dziennym znajduje się także pomiędzy innemi wniosek dep. Wurmbranda, którym od dni kilku zajmują się wszystkie bez wyjątku dzienniki stołeczne i prowincyonalne. przywiązując do niego znaczenie, o jakiem. jak pisze *Presse*. niezamarzył bez wątpienia ani we śnie sam wnioskodawca. Dzienniki te zapominają, że jakkolwiek wypadnie głosowanie nad tym przedmiotem, nie może ono pociągnąć za sobą żadnych następstw. Według wniosków mniejszości rząd ma być zawezwany do przedłożenia projektu ustawy, mającej uregulować używanie języków krajowych w urzędzie, szkole i życiu publicznem. przyczem ma być przestrzeganą zasada języka niemieckiego jako państwowego. Gdyby przeto wnioski te zostały przyjęte, wtedy dopiero rozwinęłaby się właściwa zasadnicza walka z powodu mającej się przedłożyć ustawy, a *Presse* wątpi, czy znalazłby się w Izbie ktokolwiek, któryby miał to przekonanie, iż rozprawy nad tym przedmiotem mogą rozpocząć się jeszcze w bieżącym okresie prawodawczym. Z tego samego wynika, jak nie na czasie jest owo rozgorączkowanie, które owładnęło wszystkie stronnictwa i jak nierozsądnem jest rozumowanie, iż dyskusya nad wnioskiem Wurmbranda może przyczynić się do zmiany ogólnego położenia.

Pester Lloyd donosi, że istnieje zamiar utworzenia osobnych wojsk artyleryi dla służby przy bateryach fortów nadbrzeżnych, gdzie znajdują się działa wielkiego kalibru różniące się od dział, jakie znachodzą się w innych warowniach. Obecnie służbę tę sprawują bataliony artyleryi fortecznej, które od czasu do czasu bywają zmieniane i przenoszone do miejsc garnizonowych wewnątrz monarchii, co nie przyczynia się bynajmniej do rozwinięcia i udoskonalenia artyleryi nadbrzeżnej.

Według *Budapester Corr.*, prezes gabinetu węgierskiego pan Tisza miał wczoraj wieczorem przybyć do Wiednia w celu złożenia Najj. Panu służbowych raportów.

Z Rzymu zaprzeczają stanowczo pogłoskom, które przypisywały Włochom zamiar zawarcia z Francyą przymierza w celu skutecznego zabezpieczenia swoich interesów w Egipcie. Dzienniki inspirowane podnoszą, iż naród włoski silne ma postanowienie wytrwania przy przymierzu austro-niemieckim i nie myśli o zawieraniu jakichkolwiek innych aliansów.

Pierwszym przedmiotem, którym zajmuje się zbierająca się dzisiaj po feryach świątecznych Izba włoska, będzie dalsza

dyskusya nad ustawą o wyższych zakładach naukowych.

Pomimo, że z dniem 1 stycznia z. r. został zupełnie zniesionym podatek od mlewa, dochody państwa z ubiegłego roku wykazują, jak pisze *Pol Corr.*, znowu nadwyżkę, czem zadano kłam przepowiedniom tych, którzy twierdzili, że po zniesieniu tego podatku Włochy nie wybrną nigdy z niedoboru.

Z Petersburga donoszą, że w skutek uchwały głównego biura prasowego minister spraw wewnętrznych, przesłał drugie ostzeżenie wychodzącemu w Moskwie dziennikowi *Russkij Kurjer*. W motywach uchwały powiedziano, że dziennik ten usiłuje ciągle rozpowszechniać w społeczeństwie sprzeczne i nader szkodliwe zasady, na które rząd pozwolić nie może.

Izba francuska przyjęła ośm artykułów projektu ustawy o przeniesienie budżetu prefektury policyi paryskiej na etat ministeryum spraw wewnętrznych.

Pomimo spokojnego charakteru dotychczasowych manifestacyj robotniczych, donoszą z Paryża, że w sferach rządowych panują ciągle obawy, wymagające jak największej przezorności. Do *Köln. Ztg.* telegrafują, że w Bordeaux musiała policya zarządzić rewizye mieszkań kilku socyalistów i kolektywistów. W niektórych sferach deputowanych podnoszą konieczność przywrócenia istniejącej za cesarstwa taksy od chleba, dawniej bowiem cztery funty chleba kosztowało 70 centymów, obecnie 80, a chleb jest głównem pożywieniem robotników.

Paryscy socyaliści w liczbie około trzech tysięcy obejmującej reprezentantów wszelkich frakcyj, postanowili wznieść pomnik paryskim komunistom.

Według *National* najbliższa indyjsko-chińska poczta, odchodząca do Anamu, zabierze podarunki rządu francuskiego dla nowego króla Anamu, młodego Kieufuk. Młody władca ma być przychylnie usposobiony dla Francyi, lecz p. Tricou mniema, że z otoczenia małoletniego króla trzeba wielu doradców wykluczyć. Jest to, dodaje *National*, zadanie trudne, ale skoro się nadarzy sposobność, nie omieszkają tego dokonać reprezentanci Francyi.

Dalsza polemika organów prasy francuskiej przeciw obojętności Anglii wobec Egiptu i Sudanu, stała się dziś, po wysłaniu Gordona, zupełnie bezpodstawną, pomijamy więc to, co przed ową decyzyą rządu angielskiego pisały dzienniki francuskie.

Krytyka ostatniego przesilenia w Hiszpanii, jest w radykalnych dziennikach Francyi ciągle ujemną. *République Franç.* zadowalnia się wykrzyknikami: nieszczęśliwa Hiszpania! nieszczęśliwy król! *Evenement* natomiast zajmuje się jeszcze z osobliwszem zadowoleniem mową Castelara w Kortezach.

Z Madrytu donoszą, że nowe wybory do Kortezów odbędą się w kwietniu a sesya parlamentarna rozpocznie się na nowo w miesiącu maju.

W angielskiem ministeryum wojny obliczono, że ewakuacya Sudanu kosztować może milion funtów szterling, w przypuszczeniu, że zapasy amunicyi nie będą przewożone napowrót, lecz niszczone na miejscu.

Według depesz z Aleksandryi, miasto Sennar uległo ostatecznie i dostało się w ręce szwagra Mahdiego. Z górnej Nubii przenosi rząd wszystkie kasy rządowe do Worosko.

Z Kairu donoszą, że Grecya sprzeciwiła się stanowczo przedłużeniu na pięć lat atrybucyj międzynarodowych sądów w Egipcie i zażądała, ażeby w trybunale apelacyjnym w Aleksandryi zasiadał jeden Grek jako członek tej instytucyi. Rząd egipski oparł się temu żądaniu. Kedyw rozkazał ogłosić dekret o przedłużeniu atrybucyj trybunałów.

Times przygotowuje opinię do zwrotu, jaki zajść może w skutek trudności w Egipcie. Według wielkiego organu londyńskiego w ministeryum wojny, w arsenałach i dokach panuje ruch niezwykły, i nie powinno nikogo zadziwić, gdy usłyszy o wysyłaniu sił zbrojnych. Być może nawet, iż sił tych więcej będzie potrzeba, niż się zdawało niedawno. W dalszym ciągu zwracają *Times* uwagę na mowę Bourkego, byłego podsekretarza stanu w gabinecie Beaconsfielda, który w jednym z klubów konserwatywnych rzekł: „Po raz pierwszy w dziejach świata okazała się Anglia niezdolną do zdobienia rasą wschodnią. Wszędzie, gdziekolwiek występowała dotychczas Anglia, wnosiła wolność oświatę i cywilizacyę, ale rząd Gladstona nie może ani na jeden objaw wdania się w kwestyę egipską wskazać, w którymby nie było rozlewu krwi, chaosu w administracyi i poniżenia narodowego. Opozycya może nareszcie zapytać rząd co dalej myśli czynić".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 stycznia. Na obiedzie u p. ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego, na cześć p. Giersa, byli pomiędzy innymi hr. Taaffe, Kallay, ks. Reuss, ks. Urussow, Łabanow, członkowie ambasady rossyjskiej, pierwsi szefowie sekcyi ministerstwa spraw zagranicznych.

Hr. Kalnoky rewizytował dzisiaj nowego ambasadora angielskiego Pageta.

P. Giers miał dzisiaj po południu dłuższą konferencyę z Łabanowem. O godzinie czwartej przybył do Giersa hr. Kalnoky i zabawił u niego 40 minut. Po obiedzie konferował p. Giers przez pół godziny z hr. Kalnokym.

Praga, 21 stycznia. Przy wyborach uzupełniających do Rady państwa z posiadłości wiejskiej Zatec (Saaz) w miejsce zmarłego Müllera został wybrany 243 głosami na 411 głosujących kandydat komitetu mężów zaufania Antoni Steiner. Kontrkandydat otrzymał 163 głosów.

Paryż, 21 stycznia. Według doniesień z Konstantynopola, W. Porta poleciła telegraficznie swojemu ambasadorowi w Londynie, Musurusowi baszy, aby zawiązał z rządem angielskim rokowania, w celu wybadania jego opinii w sprawie egipskiej.

Wiedeń, 22 stycznia. (*Tel. pr.*) *Neue fr. Presse* donosi: Minister rossyjski Giers ma być bardzo zadowolonym z nader serdecznego przyjęcia, jakiego tu doznał i oświadczył, że opuszcza Wiedeń z uczuciami przyjaźni i wdzięczności.

Presse, na podstawie zasięgniętych z źródła wiarogodnego informacyj, zapewnia, iż dotychczas rząd austryacki nie otrzymał zawiadomienia o wrzekomem rozporządzeniu rządu rossyjskiego, według którego od 13 stycznia miano stanowczo zabronić żydom austryackim osiedlać się w Rossyi; ci zaś poddani austryaccy wyznania mojżeszowego, którzy tam zamieszkują, mieli otrzymać rozkaz, albo postarać się o obywatelstwo rossyjskie, lub też opuścić Rossyę.

Wiedeń, 22 stycznia. (*Tel. pr.*) Do *Neue fr. Presse* donoszą z Berlina: W ostatnich czasach wymieniają także ks. biskupa Janiszewskiego, zamieszkałego od lat kilku w Krakowie, jako kandydata na stanowisko koadjutora dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej.

Praga, 22 stycznia. (*Tel. pryw.*) Do *Narodnich Listów* donoszą z Zary: Książę Mikołaj powołał pod broń 4.000 ludzi a to w celu obsadzenia Gusinje. Korpusem ekspedycyjnym ma dowodzić Marko Miljanow.

Zagrzeb, 22 stycznia. (*Tel. pr.*) Wszystkie dzienniki rozpisują się o nagłem odroczeniu sejmu. *Agramer Zeitung* i *Narodne Nowiny* przypisują odroczenie bezowocnej działalności sejmu. Donoszą z wiarogodnego źródła, że prokuratorye otrzymały polecenie, aby ściśle przestrzegały przepisów ustawy prasowej.

Berlin, 22 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki zajmują się najnowszym artykułem *Köln. Ztg.*, w którym jako warunek zasadniczy austro-niemieckiego przymierza wymieniono gwarancyę obopólnych posiadłości. *Nat. Ztg.* nazywa rewelacyę kolońskiego organu niepewnem, niejasnem i niedającem się skontrolować twierdzeniem. *Germania*, dotykając tego ustępu artykułu *Köln. Ztg.*, w którym jest mowa o przyłączeniu się Włoch do związku środkowo-europejskiego, nie widzi w tem przyłączeniu się istotnej pomocy, lecz niebezpieczeństwo dla Niemiec, gdyż Włochy, wierne swoim tradycyom, w razie porażki Niemiec przechyliłyby się niezawodnie na stronę przeciwnika.

Okoliczność, iż *Nordd. All. Ztg.* zabrała głos w sprawie listu, pisanego wrzekomo przez Monarchę austryackiego do Papieża, poczytuje *Germania* za ważny polityczny symptomat. Stosunki książąt katolickich do Papieża są natury tak odrębnej, że nie znoszą nieproszonej interwencyi.

Wiedeń, 22 stycznia. Minister Giers wraz z synem swoim Michałem odjechał dzisiaj popołudniu do Petersburga.

Dzisiaj przybył tu p. Tisza i był na posłuchaniu u Najj. Pana, które trwało od godziny 10 do 11 przedpołudniem.

Petersburg, 22 stycznia. *Inwalid* ogłasza mowę cara, wypowiedzianą w kwestyi zaprowadzenia nowych stalowych dział przy bateryach górskich.

Ten sam dziennik oświadcza, że bezpodstawną jest wiadomość, jakoby kolej podkarpacka Siedlce-Małkin, miała być budowaną przy udziale trzech batalionów kolejowych.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 21 stycznia 1884, godz. 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 67·50, Węg. akcye kredyt. 300·25 Akcye anglo-austr. 116·50, Akcye banku Union 113·75, Akcye kolei Karola Ludwika 294·50, Akcye kolei północnej 257·75, Akcye kolei południowej 142·80. Akcye kolei Aföld 170·25, Akcye kolei Elżbiety 318·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 153·— Wiedeńskie losy 123·80. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 110·80, Losy tureckie 20·—. Węgierska renta 88·95, Akcye banku związkowego 107·— Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·17½. Węgierskie losy, 113·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 21 stycznia 1884, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 301·50, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 294·50, Południowa —·—, Renta papierowa 79·92, Galicyjskie listy zastawne 101·20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 82·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.61, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 22 stycznia 1884 r., godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 303·20, Anglo-Austr. 116·40, Unionbank 113·80, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 143·10, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·61½, Rubel papierowy 1·17½. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 21 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·75 do 31 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·26 do 9·28 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 174·75 m., żyto — — m., spiritus 48·— olej rzepakowy 66·20 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 259 kilgr. 47·— fr, olej rzepakowy 80·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 stycznia 1884.

Hotel George'a

Pp. Felicya hr. Tredro z Podlisek. T. Br. Christiani z Trzciany. S. Sarnecki z Turynki. T. Podhorodeński z Podola ross. B. Musiałowicz z Podola ross. F. Hirsch z Rohatyna.

Hotel Europejski

Pp. J. Komorowski z Polski. S. Punschert z Tarnopola. W Gnisel z Ustrzyk. J. C. Russ z Budziejowic. J. Tobias ze Stryja. Kaiser z Manasterzysk.

Hotel Langa

Pp. W. Tauschner z Niemiec. R. Steglich z Wiednia. N Russe z Paryża.

Hotel Angielski

Pp. E. Czetwertyński z Rossyi. E. Paszkudzki z Horodłowic. T Zelechowski z Korczowa. Ks T. Lisiewicz z Kut.

Hotel Warszawski

Pp. W. Witkowski z Czernichowa. F. Lewandowski z Osorny. S. Gratkowski z Dublan. Sliwiński z Niesłuchowa.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa: na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz 5 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 22 stycznia 1884.

Barometr 739.00mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 2.1°C. Psychrometr wilgotny 1.0°C. Prężność pary 4.3mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW5. Ozon 8.

Temperatura powietrza 1.7°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 765.20mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 2.8 C.
Najniższa temperatura w nocy 1.3°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1.7mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w. = 340m,5
Dla 23 stycznia 1884
k. = 11m 58,s68. Θ° = 20h 8m 41,s91.
Zachód słońca 22go stycznia 4h. 35m., 0 wschód 19h 47m 5.

W styczniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 5d 11h 11,m 2; pełnia 12d 5h 3,m 2, ostatnia kwadra 19d 18h 59,m 4; nów 27d 18h 37,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogium) 21d 0h, 5; w punkcie przyziemnym (Peregeum) 9d 6h 5.

Równanie czasu będzie przez cały styczeń dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

21 stycznia 1884.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stan barometru w milimetr.	736,51	735,52	734,47
Stan termometru suchego w st. Cels.	+1,8	+0,6	+1,3
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+0,4	+0,10	+0,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr	3,9	4,2	4,8
Wilgotność powietrza względna w %	75	89	85
Stan nieba.	1	10	10
Kierunek wiatru.	sw.	w.	w.
Moc wiatru.			
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0.mm7 śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 2,5			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 1,6			

(N.B. 22/1 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 23/1).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i temperaturze wyższej od średniej stycznia, niebo zamglone, lecz pogoda możliwa. Przy zmianie kierunku wiatru na północny nastąpi wypogodzenie nieba i obniżenie temperatury.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 stycznia 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	293	—	296	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	170	—	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	302	—
Banku kred. gal po 200 zł. w. a.	252	—	257	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	0	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	40	99	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	40	98	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	9-	55	99	55
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa .	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	9	87	9	97
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	$16^1/_2$	1	$18^1/_2$
100 marek niemieckich . . .	59	05	59	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 stycznia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.55	79.70
luty-sierpień	79.40	79.55
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.10	80.25
kwiecień-październik	80.10	80.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	123.—	124.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	138.25	138.75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	145.50	—.—
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	169.25	169.50
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	—.—	—.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	148.25	148.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	94.15	94.30
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	100.20	100.35

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)

	płacą	żądają
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	100,—
Galicyi	99.10	99.60
Niższej Austryi	105 50	—.—
Siedmiogrodu	99.30	99.80
Węgier , ...	100.—	101.—

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.70	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	300.	300.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	830.—	840.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal bank d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	848.—	850.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	557.—	559.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	227.25	227.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2545.—	2550 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	294.—	294.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	171.—	171.50
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	319.20	319 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.50	142.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.50	163.—

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	95.50	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	103.25
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc . .	98.30	98.80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 30	98.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	10 .90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	74 —	76.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	101.70	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc. .	—.—	-.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc. .	101.—	102.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.40
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	95.25	95.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	104.75	105 25
„ „ po 100 zł. w a.	101 —	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	99.20	99.70
dtto. dtto (Jarosław-Sokal) . .	98.50	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 30 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	95.75	96.—
z r. 1867 . .	100.80	101.—
z r. 1868 . .	96 40	96.70
z r. 1872 . .	95.25	95 75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95.30	95.60

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.25	170.75
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	110.—	110.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.70	11.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	6.30	6 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł m. k.	.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a. . .	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28·25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.—	37.50

7. Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 10	121.45
Paryż za 100 fr.	48.10.—	48.15.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60.50	9.61 50
Rossyjski imperyał	9.91.—	9.93.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 21 stycznia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	95
„ „ „ w srebrze . .	80	25
Renta w złocie	100	25
5 prc. austr. renta marcowa	94	25
Akcye banku wiedeńskiego	844	—
„ „ kredytowego	302	30
Londyn	121	20
Srebro	—	—
Napoleonder	9	$60^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 8096. (341 3—3)

Wojciech Barłog z Białki, uznany za marnotrawcę, kuratorem jego Stanisław Słaby z Białki.

C. k. sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 29 grudnia 1883.

L. 4572. (384 2—3)

Marek Swistak z Głojść uznany marnotrawcą; kuratorem Michał Bozetko.

C. k. sąd powiatowy
Dukla, dnia 22 września 1883.

L. 5171 (311 2—3)

Lewko Hamaj z Wyzłowa uznany marnotrawcą uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z 6 października 1883 l. 41296 i kuratorem dlań ustanowiono Fedia Dumę z Wyzłowa.

C. k, sąd powiatowy.
Betr, dnia 11 października 1883.

Wyroki prasowe.

L. 1191. (451)

C. k. sąd krajowy jako prasowy w Krakowie na podstawie § 493 upk. orzekł, że zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa kofiskata n 13 „Gazety Krakowskiej“ z d. 16 stycznia 1884 z powodu istoty czynu występku z § 24 ut. pras. popełnionego przez powtórzenie skonfiskowanego artykułu p. n. „W sprawie suplentów“ z powtórzeniem ustępów, z powodu których poprzednia kofiskata zarządzoną i zatwierdzoną została, zostaje zatwierdzoną, że dalsze rozpowszechnianie tego nru zostaje wzbronionem i zabrany nakład po prawomocności niniejszej uchwały będzie zniszczonym.

Kraków, 19 stycznia 1884.

L. 891. (461)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 up., że treść artykułu umieszczonego w nrze 2 czasopisma: „Różowe Domino“ z dnia 13go stycznia 1884 pod napisem: „Caiskie łowy“, zawiera znamiona występku z § 305 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19go stycznia 1884.

L. 820. (420)

C. k. sud krajewyj wyższyj we Lwowi riszył na dniu 8 sicznia s. r. do cz. 365 na podstawi § 489 i 493 z § 37 ust. pras., że soderżanije artykułu umiszczonoho w cz. 139 czasopysy: „Słowo“ z dnia 19 dekabrja 1883 pod napyseju: „Otwit Diłu“ w ustupi od sliw: „Jesły pysatel“, do sliw: „sojedynenymy syłamy“, zakluczaje w sobi znamena złoczyństwa z § 65 lit. a ust. karn., zatim oprawdana jest zarjadżena czerez Prokuratoryju derżawnu konfiskata toj czasopysy. W ślidstwije toho riszenija zabronene jest dalsze rozprostranenije toho artykułu, a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 17ho sicznia 1884.

Konkursa.

Zl. 137. (394 1—3)

Bei der Landesregierung in Serajewo haben zur Besetzung zu gelangen:

1.) Die Stelle eines Ober- Ingeieurs in der VIII Diätenklasse mit 1400 fl. Gehalt, 200 fl. Quartiergeld und 300 fl. Zulage.

2.) Die Stelle eines Ingennieurs in der IX Diätenklasse mit 1000 fl. Gehalt, 200 fl. Quartiergeld und 400 fl. Zulage.

3.) Die Stelle eines Werkmeisters (Poliers) der XI Diätenklasse mit 600 fl. Gehalt, 100 fl. Quartiergeld und 300 fl. Zulage, und

4.) Die Stelle eines technischen Diurnisten mit einem Taggelde von 800 fl jährlich.

Ferner haben bei den Kreisbehörden in Bosnien und der Herzegowina zur Besetzung zu gelangen:

5 Vier Stellen von zugetheilten Ingenieuren in der IX Diätenklasse mit je 1000 fl Gehalt, 200 fl. Quartiergeld und 400 fl. Zulage, dann

6.) Eine auf den ordnungsmäßigen Personalstand zählende Stelle und vier Stellen von extra statum zugetheilten Ingenieur-Adjunkten in der X Diätenklasse mit je 800 fl. Gehalt, 100 fl. Quartiergeld und 300 fl. Zulage.

Bewerber um eine dieser Stellen haben ihre ordnungsmäßig instruirten, also insbesondere mit den Studien- Prüfungs- Anstellungs- und Verwendungs- Zeugnissen belegten Gesuche bei der nach ihrem Domizil zuständigen politischen Behörde bis Ende Jänner 1884 zu überreichen und jene Bewerber, welche speziell um die erledigte Ober- Ingenieurstelle competiren, haben insbesondere auch noch eine längere Praxis im Hochbauwesen auszuweisen.

Wien, am 3. Jänner 1884.
Vom gemeinsamen Ministerium.
(In Angelegenheiten Bosniens und der Herzegowina.)

L. 11. (368 3—3)

Celem stałego obsadzenia jednej posady nauczycielki w IX szkole pospolitej, z płacą roczną 700 złr., którą prezentuje Rada miasta Krakowa, ogłasza się konkurs.

Kandydatki, ubiegające się o rzeczoną posadę, mają wnosić podania należycie udokumentowane, za pośrednictwem swych władz przełożonych do podpisanej Rady szkolnej okręgowej do końca lutego 1884 r.

Podania należycie nie zaopatrzone, lub opóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręg. miejsk.
W Krakowie, dnia 13 stycznia 1884.

Licytacye.

L. 11276. (8496 —3)

Stanisławowski ck. sąd obwodowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Pinelesa przeciw Rubinowi Heinitz pto 200 zł. i 250 zł. wa. zpn. $^1/_3$ część realności pod lk 153 m, i $^1/_3$ część realności pod lk 154 m. w Stanisławowie dłużnika Rubina Heinitza własnych sprzedane zostaną w tutejszym sądzie obwodowym w drodze pomusowej publicznej licytacyi pod następującemi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach to jest dnia 4 lutego i 3 marca 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem na których te części realności tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedane zostaną.

Gdyby jednak przy tych dwóch pierwszych terminach przedmiot licytacyjny za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedanym nie został, na ówczas wyznacza się termin do ułożenia licytacyjnych warunków ułatwiających na dzień 3 marca 1884. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa to jest 1560 zł. 79ct. wa., wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O czem zawiadamia strony, dalej c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, ck. główny urząd podatkowy w Stanisławowie i wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych jako też masę Jędrzeja Borysławskiego Emili z Wyszyńskich Friedlowej, Leokadyi z Wyszyńskich Wierzejskiej, spadkobierców Stefana Agopsowicza, a mianowicie Deodata Chrystofona, Rozalii, Rypsyny i Albiny Agopsowicz wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 września 1883 uzyskali prawo hipoteki na sprzedać się mających częściach realności lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu weale lub wcześnie przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła przez kuratora, którego się równocześnie ustanawia w osobie pana adw. dr, Rozenberga z substytucyą pana adw. dr. Bardacha.

Stanisławów, 10 listopada 1883.

L. 14719. (22 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 150 złr. w. a. z pn. na rzecz Teodora Stelmacha odbędzie się dnia 7 lutego i 13 marca 1884, o godz. 10 przed poł. egzekucyjna sprzedaż części realności dłużników Karoliny Łukaniec i masy spadkowej po ś.p. Janie Łukaniec pod l. sp. 35 i 45 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 14 złr. 71 ct. w. a.

Wadyum 1 złr. 47 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 15 listopada 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Trzcienieckiego, z zastąpcą tegoż p. adw. dra Mantla.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, 18 grudnia 18-3.

L. 13349. (8477 3—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy 570 złr. wa. zpn., rozpisuje się ponownie dozwoloną ts. uchwałą z dnia 31 grudnia 1880 l. 17575 przymusową publiczną sprzedaż połowy realności dłużnika Markusa Chuwena pod l. 113/118 w Tarnopolu położonej, na rzecz Pesi Friedländer.

Licytacya ta odbędzie się dnia 7go lutego 1884 i dnia 6 marca 1884 o godzinie 10tej przed południem, w zabudowaniu sądowem w biurze nr 14.

Cena wywołania, poniżej której ta połowa realności na obu terminach sprzedaną nie będzie jest 3837 złr. $87^1/_2$ ct. a. w.

Wadyum wynosi 192 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 1 listopada 1883 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono ts uchwałą z dnia 31 grudnia 1880 l. 17575 kuratora ad actum p. adta dra Mantla, a p. adta dra Axelrada zastępcą tegoż

Tarnopol, dnia 13 listopada 1883.

L. 2678. (371 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 173 złr. 40 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod nk. 121 w Krechowicach położonej, dłużnika Ignacego Wołkowieckiego własnej, w tut c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. dnia 4 lutego, 3 marca i 4 kwietnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. a. w. lub wyzej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tut registraturze.

C k. sąd powiatowy.
Rożniatów, dnia 28 grudnia 1883.

L 5545. (27 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie egzekucyjnej Matysa Schnapsa przeciw Nykole Drwinczukowi o 49 złr. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż dłużniczej realności l. 10 w Kosmaczu, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach a to dnia 5 lutego 1884, 4 marca 1884 i 2go kwietnia 1884, zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na piewszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 375 zł. lub wyżej, a w term nie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kosów, 15 sierpnia 1883.

Licytacye.

L. 8132. (412 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Kanera i Altera Asderballa w kwocie 5000 złr. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 363 w Kałuszu położonej, wedle Dom. I. p. 363 n. 6 haer. Abrahama Ingbera własnej, w drodze publicznej licytacyi a to w trzech terminach, dnia 30go stycznia, 3 marca i 2 kwietnia 1884, każdym razem o 9 rano a to w pierwszych terminach nie niżej ceny szacunkowej 13907 złr. 64 ct. w. a. przy trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej jak wyniosą wszystkie zahipotekowane długi.

Gdyby nawet i takiej ceny nie uzyskano rozpisuje się równocześnie do ułożenia lżejszych warunków termin na 28 maja 1884 o 9 rano.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem uwiadamia się interesantów do rąk własnych, zaś tych którzy weszli do tabuli po 1 lutego 1882, lub którym uchwała dozwalająca licytacyę wcale nie lub nie w czas doręczoną została przez edykta nadając im równocześnie za kuratora p. Menasego Fruchtermana z Kałusza.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, 16 listopada 1883.

L. 5089. (396 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na żądanie Izraela Rappaporta w celu zaspokojenia sumy 3000 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Maryi Winnickiej własnej, w Żurawie pod l. k. 54 położonej w drodze publicznej licytacyi na czwartym terminie w dniu 4 lutego 1884 o godzinie 9tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 5210 złr. w. a.

Wadyum 260 złr. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 12 listopada 1883.

L. 2478. (414 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Nussima Rottenberga w kwocie 270 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 99 w Ustrzykach dolnych położonej, dłużników Dawida i Szeindli małżonków Ernst własnej, w dniu 30 stycznia 1884 i 27 lutego 1884, zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 500 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 50 złr. w gotówce lub papierach publicznych pupilarne bezpieczeństwo mających.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki, dnia 30 września 1883.

L. 6586. (8283 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. przeciw Dmytrowi Soroce i Waśkowi Soroce o 15 rat po 15 złr. i reszty kapitału 131 złr. 49 ct. odbędzie się w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności pod lk 32 w Hołuczkowie położonej, wyk. hip. l. 68 objętej, wedle karty własności l. p. 1 dłużnika Dmytra Soroki własnej w dniach 7 lutego, 13 marca i 9 kwietnia 1884, zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Iskrzycki adwokat w Sanoku, z zastępstwem c. k. notaryusza Lewickiego.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny są do przejrzenia w sądzie.

Sanok, 30 września 1883.

L. 15620. (322 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mojżeszowi Laubowi pto 2596 złr. 48 ct. z pn., odbędzie się w dniach 18 lutego, 17 marca i 17 kwietnia 1884 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 325 w Przemyślu na Zasaniu położonej, wedle dom. T. IV p. 125 n 1 haer. i dom. IV p. 125 n. 2 haer., dłużnika Mojżesza Lauba własnej, pod następującemi warunkami:

1) cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6.500 złr.

2) Wadyum wynosi 650 złr.

3) W powyższych trzech terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Przemyśl, 12 grudnia 1883.

L. 4765. (216 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięwezmie w biurze sądowem dnia 13 lutego, 19 marca i 30 kwietnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł. egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włość. pod n. wyk. hip. 31 w Lgocie ciało tabularne stanowiącej, na 725 złr. oszacowanej, dłużnika Karola Żaka z Lgoty własnej.

Wadyum wynosi 72 złr. 50 ct.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 10 grudnia 1883.

L. 4084. (280 2—3)

Dnia 11 lutego 1884 o godz. 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie licytacyjna sprzedaż tabularnej realności pod n. 222 w Nadwórnie, Salamona Bachera własnej, na rzecz Nuchima Drümmera pto 700 złr. a.w. z pn. i niżej ceny szacunkowej 740 złr. a.w.

Wadyum 37 złr. w. a.

Resztę warunków należy przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 30 września 1883.

L. 9585. (258 2—3)

W dniach 14 lutego i 14 marca 1884, każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Joachima Willera w kwocie 15 złr z pn. publiczna licytacya realności Walentego Malarza nk. 361 w Kozach położonej, wyk. hip. gminy katastr. Kozy n. 361 objętej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl dekretu nadw. z dnia 25 czerwca 1824 n. 2017 z. u. s. w dwóch terminach.

Cena wywołania 53 złr. 40 ct. a wadyum 6 złr. Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie.

C. k sąd powiatowy.

Biała, 15 grudnia 1883.

L. 2154. (123 2—3)

W dniach 8 lutego i 14 marca 1884 odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż gruntów zastawniczo opisanych i oszacowanych do realności nietabulowanej pod l. k. 65 Sec. I. w Lubaczowie, nieobjętej masy spadkowej ś. p. Michała Mudreckiego własnej, należących na rzecz gminy miasta Lubaczowa, celem zaspokojenia sumy 375 złr. 10 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że grunta te na powyższych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedane zostaną a na wypadek gdyby w terminach tych ceny szacunkowej nikt nie ofiarował, natenczas do ułożenia lżejszych warunków pod któremiby grunta te na trzecim rozpisać się mającym terminie sprzedane być mogły, wyznacza się w sądzie tutejszym termin na dzień 21 marca 1884 o godzinie 10tej rano poczem trzeci termin do sprzedaży wyznaczony zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 420 złr. wa.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Praschla, c. k. notaryusza w Lubaczowie.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 25 września 1883.

L. 8540. (8374 1—3)

Dnia 11 lutego 1884 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 250 zł. wa. publiczna sprzedaż realności Mikołaja i Praksedy Gregoraszów położonej pod l. konsk. 320 sub. rep. 92 & 142 w Nadwórnie, za jakąkolwiekbądź cenę. Wadyum wynosi 25 zł. Warunki licytacyjne i inne akta tej sprawy można przejrzeć w registraturze

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 13 listopada 1883.

L. 15283. (18 1—3)

Dnia 12 lutego 1884 sprzedaną będzie przymusowo o godz. 10 rano w tut. sądzie realność pod l. k. 48/176 w Trybochowcach położona Panka Kusznierza wyk. hipot. 343 własna celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejs. we Lwowie w kwocie 289 złr. 42 ct. w a.

Cena wywołania 1680 złr. wa. wadyum 168 zł. w. a. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 9 grudnia 1883.

L. 18121. (244)

Celem prowizorycznego obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Brzozowie, z którą jest połączona drobna sprzedaż znaczków stemplowych i blanketów wekslowych poczęwszy od 5 zł. na dół rozpisuje się licytacya w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert zaopatrzonych w wadyum 300 zł. w gotówce, dalej w świadectwo pełnoletności, moralności jakoteż i stanu majątkowego.

Oferty te wnieść należy na ręce Naczelnika ck powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku najdalej do 8 lutego 1884, godziny pierwszej po południu.

Obrót materyałów wynosił w czasie od 1 października 1882 do końca września 1883

w tytoniu 25532 złr. 10½ ct.

w stemplach i wekslach 3319 „ 5 „

Razem 28851 złr 15½ ct.

przyczem się nadmienia, że w powyższym czasokresie wypada z ogólnej sprzedaży na sprzedaż alla minuta oraz i na sprzedaż all in grosso konsumentom 2705 zł. 19 ct. wa.

Bliższych warunków powziąć można w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku i we wszystkich nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego Sanockiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sanok, dnia 10 stycznia 1884.

L. 33733. (8219 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości w kwocie 65 zł. z przynależytościami Franciszkowi Ziomkowi wyrokiem ck. sądu krajowego z dnia 7 grudnia 1880 l. 21491 przyznanej odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 lutego, 13 marca i 17go kwietnia 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya sumy 250 zł. wedle ks. gl. gr. vol. 1 l. w. h. 22 gm. kat. Branice karta C. pag. 209 n. 1 a. on. w stanie biernym połowy realności pod l. 22 w Branicach ciążącej.

Cena wywołania 250 zł. wadyum 25 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kraków, 5 listopada 1883.

L. 9597. (170 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż w dniu 11go lutego 1884 o 9tej godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya celem wysprzedaży kilkuset sztuk dębów rosnących na gruncie pod l. 79 w Cwikowie spadkobierców Wojciecha Nowaka. Cena wywołania wynosi 1268 zł. 75 ct., wadyum 120 zł.

Wykaz drzew i warunki licytacyjne do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 7 stycznia 1884.

L. 5803. (174 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli ogłasza, że w dniach 6 lutego, 12 marca i 23 kwietnia 1884 odbędzie się w Starejsoli w zabudowaniu sądu zawsze o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 67 w Posadzie Chyrowskiej położonej, wedle wykazu hip. l. 4 dla gminy Posada Chyrowska, Samuela Goldberga własnej, na zaspokojenie wierzytelności Herscha Denbauma.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 1008 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej lub przy licytacyi.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 28 listopada 1883.

L. 9233. (8408 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Feigi Lwów przeciw Kaśce Trusz pto. 45 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33|34 w Porzeczu położonej, wyk. hip. l. 52 księgi gruntowej gminy Porzecze objętej, w trzech terminach dnia 6 lutego 1884, dnia 12 marca 1884 i dnia 2 kwietnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 815 złr. w. a., wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i protokół oszacowania realności tej w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Włodzimierza Luszpińskiego c. k. notaryusza w Komarnie z substytucyą pana Antoniego Górskiego.

Komarno, dnia 30 listopada 1883.

L. 25927. (380 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 4 marca, 4 kwietnia i 5 maja 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. l. 124 księgi gruntowej gminy Wierzchosławice objętej, Szczepana Lisa własnej.

Cena wywołania 650 złr. w. a.

Wadyum 65 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registr.

Tarnów, d. 2 stycznia 1884.

L. 4008. (385 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Filipa Posnera 46 złr. 87 ct. a. w. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nk. 22 w Żabnicy, dłużników Jana i Anny Kaniów własna, w trzech terminach dnia 7 lutego, 11 marca i 16 kwietnia 1884 każdym razem o godz. 10 rano, w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 165 złr.

Wadyum 16 złr. 50 ct.

Milówka, 30 września 1883.

L. 11023. (28 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Matysa Schnapsa przeciw Iwanowi Roszkannik o 17 złr. 60 ct. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż dłużniczej realności l. 201 w Kosmaczu, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach a to dnia 5 lutego 1884, 4 marca 1884 i 2 kwietnia 1884, zawsze o godzinie 10tej rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 240 złr. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie. Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze. Wadyum 24 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 29. września 1783.

L. 21412. (383 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że w drodze dalszej egzekucyi tutejszo sądowego wyroku z 15 lutego 1877 l. 15062 w celu wydobycia sumy 30 złr. 34 ct. a. w. z 5prc. odsetkami od dnia 1 stycznia 1879 bieżącemi i kosztów sądowych tudzież egzekucyjnych, prócz tem w kwotach 3 złr. 58 ct., 4 złr. 47 ct., 2 złr. 34 ct. i 2 złr 27 ct. a. w. a obecnie w kwocie 6 złr. 22 ct. a. w. przyznanych, zarządza się na rzecz gminy miasta Drohobycza, imieniem miejskiego funduszu pożyczkowego dla profesionistów, egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy pręta gruntu w Drohobyczu pod liczbą kons. 194 na przedmieściu Zawieżnem położonego, wedle Dom. Zawieżna T. II p. 95 n. 1 haer. tabularną własność nieobjętej masy spadkowej ś. p. Hrynia Lemecha stanowiącego, a tutejszo sądowem aktem prezentaty 2 maja 1882 l. 9214 egzekucyjnie ocenionego, która to sprzedaż odbędzie się dnia 28 stycznia, 3 marca i 7 kwietnia 1884, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze nr. II tutejszego sądu, przyczem się nadmienia, że nieruchomość ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, a na trzecim terminie także i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa tej nieruchomości, w kwocie 200 złr.

Wadyum wynosi 10prc. tejże.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt ocenienia, można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Drohobycz, dnia 6 grudnia 1883.

L. 7412. (381 3—3)

C. k. sąd powiatowy Bocheński ogłasza, iż w dniu 24 stycznia 1884 r. o godzinie 10 przed południem przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sum 137 zł. 27 ct. i 122 złr. 36 ct. w a. z pn. przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej w Słomce położonej wyk. hip. l. 9 objętej, Zofii Baranowej własnej.

Cena wywołania wynosi 500 złr., a zakład 50 złr.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny są w tutej. registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, dnia 15 listopada 1883.

L. 11022. (29 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Matysa Schnapsa przeciw Oleksie Pozozuk o 4 złr. 60 ct. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż dłużniczej realności l. 318 w Kosmaczu, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach a to dnia 5 lutego 1884, 4 marca 1884 i 2 kwietnia 1884 zawsze o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 350 złr. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze. Wadyum 35 złr.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 29 września 1883.

Księgi gruntowe.

L. 19247. (8475 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Kolbuszowa miasto, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Sonina, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Wulka Tanewska, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Budy Przeworskie, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Wola Zgłobieńska, w okręgu sądu powiatowego miej. del. w Rzeszowie;

Wola Filipowska, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Bełdno, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Krzesławice, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Nieznanowice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Ochojno górne i dolne, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Niedzieliska, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Dąbrówka, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Lubaszowa, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Pleśna, w okręgu sądu powiatowego miej del. w Tarnowie;

Jawornik 2ga część, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Ruda z miejscowością Poręby, Gnojnica, Cierpisz, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Hyszówki, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Limanowej, obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Szaflary, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Bogusza, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Roztoka (ryterska), w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Bącza z Kuniną, w okręgu sądu powiatowego miej. del. w Nowym Sączu;

Sleszowice górne i dolne, w okręgu sądu powiatowego miej. del. w Wad wicach;

Bierna z osadą Glemieniec, w okręgu sądu powiat. w Żywcu położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 22 sierpnia 1882 l. 13640 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 października 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dn. 30 czerwca 1884 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 8 listopada 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5290. (8146 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Jutsynę Kosteńczuk. zawiadamiając ją, że w dniu 3 grudnia 1859, zmarł w Olchowcu Fanasko Kosteńczuk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, aby w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tymże sądzie zgłosiła się, i do spadku oświadczyła się, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa ze spadkobieraami zgłaszającymi się, i z ustanowionym dla niej kruatorem Petrem Kosteńczuk przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

w Mielnicy, dnia 7 września 1883.

L. 24133. (8159 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Dawida Kliegel względnie tegoż z nazwiska i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców. iż w skutek prośby Berisza Gottlieba, Frimety Wagschal i Józefa Mendla 2 im. Wagschal współwłaścicieli realności pod lk. 200 miasto w Drohobyczu położonej de praes 16 listopada 1883 l. 24133 ustanawia termin na dzień 18 marca 1884, godzinę 9 rano w B. nr. 6 i Dawidowi Kliegel z życia i miejsca zamieszkania niewiadomym możliwym spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Fruchtmana ustanowionego kuratora poleca się, ażeby na wyznaczonym wyżej terminie wykazał względnie wykazali że w stanie biernym realności pod lk. 200 miasto w Drohobyczu wedle dom. civ. T. II. p. 96 n. 1 on. uskuteczniona prenotacya sumy 100 zł. wa. usprawiedliwioną została lub termin do usprawiedliwienia takowej otwartą lub też nareszcie, że pozew o usprawiedliwienie tej prenotacyi w przepisanym terminie został wytoczony, w przeciwnym razie pretensya rzeczona o ile obciąża części realności pod l. k. 200 miasto w Drohobyczu położonej proszących Berischa Gottlieb, Frimety Wagschal i Józefa Mendla Wagschal własnych wykreśloną zostanie.

Poleca się więc Dawidowi Kliegel ewentualnie jego spadkobiercom, ażeby na powyższym terminie się jawili i obowiązku powyż na nich ułożonego dopełnili inaczej bowiem możliwe złe skutki ztąd wypływające sami sobie przypisać będą winni

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 21 listopada 1883.

L 26997. (8308 2—3)

C. k. sąd krajowy w skutek prośby Maryanny z Ciesielskich Kulowej de praes. 6go września 1883 nr, 21995, wzywa pasiadacza zaronionej Maryannie z Ciesielskich Kulowej książeczki wkładkowej Krakowskiej kasy oszczędności nr. 16300 na 400 zł. a w. opiewającej, by takową w zakresie sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ile że w razie przeciwnym, takowa za nieważną, i umorzoną uznaną będzie.

Kraków, dnia 16 listopada 1883.

L. 13279. (31 3—3)

C. k sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Annę z Hanasów Sydorgakową, że Zakład kredyt. włość. we Lwowie wniósł pod dniem 23 października 1882 l. 14230 podanie, którem zgłasza prawo zastawu dla sum 150 złr. i 300 złr. a. w. na realności jej pod lk. 36 w Wołowcu położonej, wyk. hip. l. 28 objętej, jako dawny ciężar, że w skutek tego mianowano dla niej kuratorem adw. dra Sleczkowskiego, któremu potrzebnych środków do obrony swych praw udzielić lub innego obrońcę sądowi wskazać ma.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, d. 28 października 1883.

L. 17397. (339 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia Magdalenę Chaszczyńską, że przeciw masie leżącej Jana Resseka i przeciw niej wniósł Fryderyk Christian pozew o uznanie własności $^1/_3$ realności n. 158 w Stryju, o usprawiedliwienie pretensyi tegoż prawa własności.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 29 stycznia 1884, o godzinie 9 rano, zaś kuratorem dla niej ustanowiono adw. dr Fruchtmana w Stryju.

Wzywa się przeto ją, by temuż kuratorowi przed terminem należytej informacyi udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała.

Stryj, dnia 13 grudnia 1883.

Zl. 45427. (8127 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden die Inhaber der angeblich in Verlust geratenen lemberger Landeshauptkasse Erlagsquittung de dito 1 Jänner 1859 Zl. 10307 über die vom Steueramtskontrolor Winzenz Mudra erlegte Dienstkaution im Betrage pr. 420 fl. ö. W. aufgefordert, die fragliche Quittung binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen um so gewisser vorzuweisen oder ihre allfälligen Rechte darzuthun, widrigens diese Urkunde für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg, am 10 November 1883.

Zl. 29271. (8430 3—3)

Vom Krakauer k. k. Landesgerichte über Ansuchen des Jakób Goldstern, wied der Besitzer des Looses der Stadt Krakau Nr. 16535 aufgefordert, sich binnen einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen vom wirklichen Zahlungstage dieses Looses an zu melden, widrigens dasselbe auf wiederholtes Ansuchen des Jakob Goldstern amortisirt werden würde.

Krakau, 14 December 1883.

L. 6797. (8437 3—3)

Ces. kr. sąd powiatowy w Janowie wiadomo czyni, że w dniu 25 stycznia br. zmarł beztestamentarnie Michał Myhal w Wiszence, pozostawiając ustawniczych dziedziców Filipa Myhal, Ewę Slipec, Anastazyę Bukofaj, Pazynę Myhal, Iwana Myhal, Annę Myhal i Justynę Myhal.

Sąd nie znając pobytu Filipa Myhala wzywa go, by się wczasie do 15 kwietnia 1884, w tutejszym sądzie zgłosił, i deklaracyę do spadku tem pewniej wniósł, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami, i kuratorem dla niego w osobie Michała Bałandiucha ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 29 września 1883.

L. 16672. (8079 3—3)

C k sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chiela Grünhuta, że na prośbę Arona Goldmanna o wydanie nakazu zapłaty przeciw Chielowi Grünhutowi sumy wekslowej 50 złr. wa. wyznaczono uchwałą z dnia dzisiejszego w myśl § 9 rozporząd. min. sprawiedliw. z dnia 25 stycznia 1850 termin na dzień 14 grudnia o godzinie 10 przed południem do rozprawy ustnej.

Zaleca mu zarazem ażeby informacyi do obrony potrzebnej kuratorowi swemu ad. dr. Stojałowskiemu udzielił, lub na powyższym terminie sam w sądzie stanął i obronę wniósł, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 29 listopada 1883.

L. 7204. (8144 3—3)

C k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ludwika i Emilę Heintzów, iż przeciw nim wniosł Edmund Krzysztoforski z Kęt skargę de praes. 25 września 1883 l. 5943, o 41 zł. 41 ct w załatwieniu, której do rozprawy termin na 20 lutego 1884, o godzinie 9rano wyznaczony, i dla nich kurator ad actum dr. Chrzanowski w Kętach ustanowiony został.

Wzywa się zatem pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi środkówdo obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi tegoż wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Kęty, 3 grudnia 1883.

L. 14073. (8078 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zuzannę Lechowską, że w sprawie egzekucyjnej Beili Kurz, przeciw niej o zapłacenie 112 zł. a. w. zpn. uchwałą z dnia 12/4 1883 l. 3161, przyjęto do sądu protokół w wprowadzenia Józefa Kurza w zarząd sekwestraryjny dochodów części gruntu pod nr. 276 w Tarnowie połozonego Zuzanny Lechowskiej własnego.

Celem doręczenia tej uchwały ustanawiamy dla Zuzanny Lechowskiej kuratara ad actum w osobie adwokata dr. Busia z substytucyą adw. dr. Gałeckiego, któremu się powyższa i niniejsza uchwała doręcza.

W Tarnowie, 11 października 1883.

L. 6177, (8120 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Józefa Hankusa którego miejsce pobytu wiadome nie jest, o przypadłym nań spadku, po zmarłej dnia 28 października 1867, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia matce jego Katarzynie Hankusowej z Czańca, i wzywa go, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu, w sądzie tutejszym do spadku osobiście lub przez pełnomocnika się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie, postępowanie spadkowe z spadkobiercami, którzy się do tego spadku zgłosili, oraz z ustanowionym dla niego kuratorem Jędrzejem Hankusem z Czańca przeprowadzone zostanie.

Kęty, 16 października 1883.

L. 13153. (8088 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że zarządza niniejszem w myśl § 10 ust. z dnia 16 lutego 1883 l. 20 Dz. u. p. przeprowadzenie dowodu śmierci Eudokii z Spasyków Antonijczukowej, która w lutym 1883 na lodzie Dniestru koło Horoszowa powiatu Borszczowskiego załamać i utopić się miała.

Wzywa się wszystkich, którzyby o życiu Eudokii Antonijczukowej lub o okolicznościach, pod któremi jej śmierć nastąpiła, jakąś wiadomość mieli, o tem donieśli sądowi lub dla niej ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Łuczakowskiemu do końca kwietnia 1884 r.

Tarnopol, 6 listopada 1883.

L. 3136. (8091 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Małgorzatę Płonkową, że pod dniem 10 marca 1881 l. 1095 zgłosił zakład kredyt. włościański we Lwowie kwotę 200 zł. i 50 złr. w. a z 12 prc. odsetkami a nadto 3 prc. zwłoki w stanie biernym posiadłości wyk. hip. l. 3 i 4 gm. Wola żyrakowska objętej jako dawny ciężar z prawem pierwszeństwa od dnia 20 sierpnia 1874 i że uchwała tutejszego sądu z dnia 21 maja 1881 l. 1095 zarządzająca wpis powyższy dla Małgorzaty Płonkowej wystosowana kuratorowi Stanisławowi Żyrkowskiemu doręczona.

Wzywa się Małgorzatę Płonkową, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi ze swej strony dowody udzieliła, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Z c k. sądu powiatowego

Dębica, 10 października 1883.

L. 16671. (8080 3—3)

C k. sad obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chiela Grünhuta, że wydanym został przeciwko niemu dnia dzisiejszego nakaz, ażeby na zasadzie wekslu z daty: Tarnów, 23 lipca 1882, zapłacił w dniach trzech kwotę 50 złr. w a. z pn, Aronowi Goldmanowi.

Zaleca mu zarazem, ażeby informacyi do wniesienia możebnych zarzutów kuratorowi swemu, adw. dr. Gałeckiemu w Tarnowie udzielił, lub zarzuty swe w dniach trzech do sądu wniósł, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 29go listopada 1883.

L. 16465. (8174 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że spadkobiercy Karola Hartmana t. j. Rudolf Białkowski i Feliksa Białkowska przeciw Antoniemu Hartmanowi i Fischlowi Gutmanowi wytoczyli skargę o wykreślenie intabulacyi praw własności w stanie czynnym realności nr. 46/19 w Tarnowie na Grabówce uskutecznionych, wskutek czego do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy został zakreślony.

Ponieważ Antoni Hartman z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomy, przeto zamianowano dla tegoż kuratorem adwokta dr. Psarskiego z substytucyą adw. dr. Pietrzyckiego.

Winien zatem ten pozwany zgłosić się do ustanowionego kuratora i temuż środków do obrony dostarczyć lub innego obroncę sobie wybrać i tegoż sądowi oznajmić, w przeciwnym bowiem razie spór wdrożony z kuratorem ustanowionym przeciw niezgłaszającemu się pozwanemu przeprowadzony zostanie.

W Tarnowie, 22 listopada 1883.

L. 17401. (65 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p.p. do powszechnej wiadomośc[illegible] w skutek prośby Józefa Dudy utworzon[illegible] dla realności w Przemyślu na Garbarzu p d lk. 34[illegible] położonej, składającej się z parcel budowlanych l. 654 i 1193, tudzież gruntowych liczb kat 1294 i 1295 w łącznej przestrzeni 1219□ sążni, graniczącej na wschód z realnością Mikołaja Puszyńskiego, na południe z drogą gminną, na zachód z realnością Teodora Kruga i Antoniego Boczulińskiego, a na północ z łozami miejskiemi nad rzeką Sanem, i c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1883 za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw. przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, azeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1884 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883.

Zl. 3741. (8096 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Zbaraż wird bekannt gemacht, daß Chanele Mises wider die Nachlaßmaße nach Hersch Czernichowicer am 5 Juli 1883, Z. 3741, eine Klage wegen Anmerkung des Eigenthumsrechtes zu dem in Zbaraż sub Nr. 69 Kramladen angebracht hat, daß zur mündlichen Verhandlung über diese Klage der Termin auf den 24 Jänner 1884 um 9 Uhr Vormittags bestimmt wurde, daß für die belangte Nachlaßmaße und resp. für die Erben nach Hersch Czernichowicer, Leopold Kukawski k. k Notar in Zbaraż zum Kurator ernannt wurde.

K. k. Bezirksgericht.

Zbaraż, am 23 October 1883.

L. 29430. (398 2—3)

W skutek polecenia ck. sądu krajowego wyższego w Krakowie, ck. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej karty hipotecznej dla pola górniczego „Albrecht II“ w gminie katastralnej Luszowice powiatu Chrzanowskiego w Wielkim Księstwie Krakowskiem w parceli katastral. nr. 1284 Antoniego Miklasza położonego na imię Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Albrechta zaintabulowanego według ustawy kr. z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za księgę górniczą poczynając od dnia 4 lipca 1883 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w ck. sądzie krajowym w Krakowie jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą górniczą objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej ck. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabyli do jakiej n[illegible]uchomości wpisanej w tę księgę lub co[illegible] części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej, tamże wpisane nie zostały aby z temi prawami zgłosili się do ck. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 14 [illegible] lutego 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej karcie hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym. ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się, w tym terminie z pomienionemi prawami lub rozszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowa księga hipoteczna wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 14 grudnia 1883.

L. 17460. (8255 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Tarnowska kasa oszczędności przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Herschowi Tropowi o zapłatę sumy 40 zł. skargę wniosła, w skutek której nakaz zapłaty, dnia dzisiejszego wydany, i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dr. Salomona ze substytucyą adw. dr. Ringelheima zamianowanego doręczony został.

W Tarnowie, dnia 13 grudnia 1883.

L. 344. (8224 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, iż w Olchowcu zmarła 6 lutego 1876, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, Julia Merendiuk, do której spadku z ustawy Stefan Merendiuk jest powołany.

Ponieważ atoli miejsce pobytu ostatniego sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się go, aby się w przeciągu roku, od daty ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku tego oświadczył, ile że inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonym spadkobiercą i kuratorem dla niego w osobie Wasyla Kosteńczuka ustanowionym przeprowadzonem będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Mielnica, 27 sierpnia 1883.

L. 17247. (8141 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Władysława Zakrzeńskiego, że w sprawie Błażeja i Jadwigi Kijasów przeciw Janowi i Ludwice Harajewiczom o 65 sztuk akcyj gal. koleji Karola Ludwika zpn. uchwałą z dnia 30 marca 1883 l. 5834 dozwolono w pisu egzek. prawa zastawu dla 65 sztuk akcyj koleji Karola Ludwika zpn. w stanie biernym sumy 4500 zł. zpn. na rzecz Ludwiki Harajewiczowej, w stanie biernym sumy 2251 zł. 75 ct. zpn. na realności pod lk. 455 dz. I. w Krakowie, Antoniego Michałowskiego własnej dla Władysława Zakrzeńskiego zaintabulowanej, na rzecz Błażeja i Ludwiki Kijasów.

Gdy miejsce pobytu Władysława Zakrzeńskiego jest niewiadome, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dr. Stanisława Abłamowicza w Krakowie ustanowił.

Zaleca się zatem Władysławowi Zakrzeńskiemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego sobie zastępcę wybrał, i otem sądowi doniósł, w ogóle aby wszelkich możebnych do obrony praw. swych środków prawnych użył; bo wynikłe zaniedbania, skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, dnia 27 lipca 1883.

L. 26870. (8201 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie w sprawie o uznanie za zmarłych Władysława i Maryi Pęgowskich ogłasza, iż Władysław Pęgowski radca c. k. sądu krajowego w Krakowie, właściciel dóbr Sobolów w powiecie Bocheńskim, i poseł do Rady państwa, tudzież małżonka jego Marya z Przybyłowskich Pęgowska, mieszkając czasowo w Wiedniu, w domu pod l. 19 Breitegasse VII. w dniu 8 grudnia 1881, udali się na przeostawienie do Ringteatru, który tuż przd rozpoczęciem przedstawienia zgorzał, i z tego teatru więcej nie powrócili, i odtąd są zagubieni, wzywa tym edyktem wszystkich, którzyby o ich życiu. lub okolicznościach ich śmierci, wiadomość mieli, ażeby o tem w ciągu 3 miesięcy od dnia obecnego edyktu, licząc tutejszemu c. k. sądowi krajowemu, lub ustanowionemu kuratorowi donieśli.

Kraków, 30 listopada 1883.

L. 8360. (134 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z z miejsca pobytu niewiadomego współpozwanego Wojciecha Flondro, że w sporze Edmunda Jastrzębskiego i Teresy Jastrzębskiej przeciw Zofii Flondro et cons., o własność parcel. 299 i 300 ustanowiono dlań kuratorem Mateusza Flondro z Perły, a do rozprawy ustnej termin na dzień 8 lutego 1884 o godz. 9 rano wyznaczono. Wzywa się tedy Wojciecha Flondro, aby do sądu lub kuratora celem strzeżenia praw swowich przed terminem się zgłosił, i środki obrony mu podał.

C. k. sąd powiatowy.
Brezsko, dnia 26 listopada 1883.

L. 3853. (8202 1—3)

C. k. sąd obwodowy wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego Edwarda Wacholza z Biały, który w czasie panującego tyfusu głodowego w roku 1854, dnia 4 października miał umrzeć, i na cmentarzu w Komorowicach miał być pochowanym, wzywa tegoż Edwarda Wacholza, jak również wszystkich, którzy o życiu jego, lub okolicznościach śmierci wiadomość jaką mieć mogą, aby o tem terminie, do dnia 31go lipca 1884, sądowi, lub ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryszowi Stiasnemu w Białe doniesienie uczynili.

Wadowice, 24 listopada 1883.

L. 3108. (8204 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach, uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Izaaka Sternberga, iż w sprawie funduszu indemnizacyjnego przeciw niemu o 5 zł. zpn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie Wgo Ilnickiego adwokata krajowego w Zaleszczykach, któremu ts. rezolucyę z 6 sierpnia 1882 l. 4152 doręczono.

Rzeczą więc jego jest, ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Zaleszczyki, 17 maja 1883.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Sämtliche Mitglieder des Vorschuss- und Credit-Vereines in Skałat registr. Genossensch. mit beschränkt. Haftung werden zu der in der Vereinskanzlei Nr. 27 in Skałat am 30. Januar 1884, um 3 (drei) Uhr Nachmittags stattzufinden den ordentlichen Generalversammlung eingeladen.

T a g e s o r d n u n g.

1. Abänderung des §. 1 des Vereins-Statutes eventuel auch §. 42 laut der von der Direktion vorgeschlagenen Fassung.
2. Vertheilung des Reingewinnes laut §. 37 lit. a u. i.
3. Wahl von Aufsichtsräthe laut §. 22.
4. Wahl von Stellvertreter für die Directionsmitglieder laut §. 8.
5. Wahl eines Controllors an Stelle des freiwillig ausgetretenen „MARCUS KACZKA“.

Der Aufsichtsrath des „Vorschuss & Credit-Vereines“ in Skałat registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Skałat, 15. Januar 1884.

Dawid Bernstein m. p.
Präses.
Hersch Scher m. p.
Schriftführers Stellvert.
(449)

Stenografię polską

opartą na regułach prostszych niż układy dotychczasowe, wysyłam franco za nadesłaniem 50 cnt. **M. Suchecki, Wien II, Mühlfeldgasse 13.** Także po księgarniach. (390 3-3)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlem, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego.

(6920 9—18)

L. 2. (450)

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w **Borszczowie**, Stowarz. zarejestr. z nieogr. poręką, zaprasza P. T. członków Towarzystwa stosownie do §. 38 statutu na

nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w dniu **4 lutego 1884** o godz. 9 przed południem w lokalnościach Towarzystwa.

***Przedmioty obrad*:**

1) Wniosek Rady zawiadowczej na zezwolenie do przystąpienia do Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

2) złożenie sprawozdania przez Radę zawiadowczą o rachunkach i bilansie za rok 1883.

3) wniosek Rady zawiadowczej na rozdział zysków z roku 1883 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1883.

4) zatwierdzenie komisyi rewizyjnej wybranej przez radę zawiadowczą dnia 20 czerwca 1883, składającej się z 3 członków względnie wybór komisyi rewizyjnej.

5) wybór 3 członków Rady zawiadowczej w miejsce wylosowanych.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Borszczowie, Stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką.

Borszczów, dnia 18 stycznia 1884.

Prezes *Ks. Tyszyński.* Sekretarz *M. Hordyński.*

L. 75|VIII. (462 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania, w roku bieżącym trzech posagów po 150 złr. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa, imienia Arcyksiężniczki Gizeli, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 29 lutego 1884.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania:

1) po obojgu rodzicach, lub tylko po ojcu osierocone,
2) przynależne do gminy miasta Lwowa,
3) wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, niewięcej nad 24,
4) ubogie,
5) dobrego zachowania się, i
6) które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania, opatrzone w metrykę urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mogą w powyższym terminie do Rady miejskiej.

Ubóstwo i dobre zachowanie się jakoteż stosunki, uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne,

Magistrat kr. stoł. miasta
Lwów, dnia 7 stycznia 1884.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1884

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Wydzierzawienie dóbr
Zubrza, Sichów i Pasieki.

Celem wydzierzawienia:

I. dóbr miejskich Zubrzy, Sichowa i Pasiek, położonych o milę od stołecznego miasta Lwowa, obejmujących:

pola ornego około 680 morgów, łąk i sianożęci około 160 morgów, pastwiska około 30 morgów z budynkiem mieszkalnym, oficyną i zabudowaniami gospodarskiemi, tudzież z domem dla służby w stanie odpowiednim, **z wyłączeniem jednak prawa propinacyi.**

II gruntów tak zwanych poleśniczowskich w Zubrzy, objętości 36 morgów 1117□° obszaru, odbędzie się **dnia 29 lutego 1884** o godz. 11 przed południem licytacya na podstawie pisemnych ofert w biurze I depart. Magistratu.

Główne warunki powyższej dzierzawy są następujące:

1. Dzierzawa rozpoczyna się z dniem zawartego kontraktu, a kończy dnia 23 czerwca 1893 r.

2. Dzierzawa gruntów poleśniczowskich poczyna się z dniem zawartego kontraktu, a kończy dnia 31 marca 1888 r.

3. Cena wywołania czynszu dzierzawnego ustanawia się:

a) za dobra Zubrza, Sichów i Pasieki na czas do 23 czerwca 1885 rocznie po 4.200 złr.
na czas od 24 czerwca 1885 do 23 czerwca 1889 rocznie po 5.100 złr.
na czas od 24 czerwca 1889 do 23 czerwca 1893 rocznie po 5.550 złr.
b) za grunta poleśniczowskie w Zubrzy rocznie po 350 złr.

4. Czynsz dzierzawny płacony będzie w półrocznych ratach z góry.

5. Tytułem kaucyi złoży dzierzawca kwotę 4.800 złr. w. a.

6. Oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone w wadya wynoszące kwotę 550 złr. i 35 złr. w. a. zawierać mają nadto dokładne oznaczenie przedmiotu licytacyi i cyfrę (oznaczoną literami), ofiarowanego czynszu dzierzawnego.

Oferty te złożyć należy do rąk szefa depart. I Magistratu najpóźniej **dnia 28 lutego 1884** do godz. 1 z południa. Oferty nieoznaczające cyfrowo czynszu dzierzawnego, lub też ewentualne nie będą wcale uwzględnione.

Szczegółowe warunki licytacyi przejrzeć można w biurze I depart. Magistratu w urzędowych godzinach przedpołudniowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwow, dnia 12 stycznia 1884 r. L. 1218/I. (463 1—3)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Płókanki

ze szkła mlecznego lub kolorowego

tuzin 10 złr.

Suma 1500 złr.

złożona w sądowym depozycie samborskim, jest z wolnej ręki za połowę tej kwoty do odstąpienia. — Bliższych wiadomości udzieli właściciel wsi **Kobła** poczta **Sambor.** (343 2-2)

Koncesyonowany

Instytut naukowy wojskowy

przygotowuje do egzaminów na jednorocznych ochotników i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych i utrzymuje

Pensyonat

dla młodzieży, uczęszczającej do szkół publicznych. — **Ulica Piekarska, l. 21.**

F. KOESTLICH

(6984 17—?) dyrektor zakładu.

Dra. Jasińskiego

PORADNIK W CHOROBACH

zawierający między innemi także najnowszy sposób traktowania suchot, jest do nabycia w drukarni p. Wajdowiczowej, Rynek **l. 9, we Lwowie.** Cena 1.50. (6492 16—?)

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie — Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Balsam na odmrożenie

najlepszy. — Cena flaszki 35 ct.

Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l. 5. (7877 11—3)

Przez całą zimę ciągle świeże

Kalafiory

włoskie

w dużych pięknych różach po 70 do 80 ct. kilo.

duże włoskie

MARONY tyrolskie

po 40 ct. kilo.

GRUSZKI i JABŁKA tyrolskie, świeże

winogrona hiszpańskie, Kwiczoły, Jarząbki, Kuropatwy i t. p.

poleca handel (8006 6—?)

St. Markiewicza

we LWOWIE, w Rynku, l. 42.

Najdawniej istniejące

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejowskiej

w Krakowie

przy ulicy Brackiej 5.

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

(Listy przyjmują się opłacone) (141 1—?)

Konkurując przez Rzetelność

wyłączny

handel **Herbaty** rossyjskiej

Izydora Wohla

Lwów, Sykstuska l. 6

poleca Szanownej P. T. publiczności w szczególności

Kaysow familijnej		Popowych z Moskwy	
Kwiatowa ½ kl.	zł. 1.80	Nr. I. fnt.	zł. 2.40
Suszong, wyb.	„ zł. 2.—	Nr. II. fnt.	zł. 3. —
„ najprzed.	„ zł. 3. —	Nr. III. fnt.	zł. 3.75

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. Opakowanie franko. (6617 33—?)

Numera na okaz przesyła się bezpłatnie.

Zapraszamy do przedpłaty na

„Ognisko domowe“

czasopismo illustrowane

umieszczające prace najwybitniejszych sił literackich i artystycznych.

Z obszerniejszych prac wymieniamy:

W rękach żydowskich

przez **Michała Bałuckiego.**

Z dalszych dziejów Klekotowa

przez **Jana Lama.**

Zygmunt August i czasy jego w Polsce przez Felicyę z Wasilewskich Boberską.

Żart królewicza, komedya L. hr. Starzeńskiego.

Pogawędki „Przy ognisku“, przez J. Lama.

Każdy numer jest bogato illustrowany.

Numer na okaz przesyła się bezpłatnie.

Warunki przedpłaty z przesyłką:

Rocznie 4 złr. 80 ct., półrocznie 2.40, kwartalnie 1.20.

ADRES redakcyi i administracyi:

księgarnia K. Łukaszewicza we Lwowie.

Numer na okaz przesyła się bezpłatnie. (464 1—?)

Dzierżawa

Dwa folwarki w bliskości kolei **Jarosław-Sokal** położone, pojedynczo lub razem, każdy przeszło 400 morg. na lat 12 są do wydzierżawienia. Warunków udzieli Zarząd dóbr w **Oleszycach.** (392 3—3)

Sadłowski i Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 23.

Handel towarów korzennych, win, herbaty i delikatesów.

Objąwszy po zaszczytnie znanej firmie: **J. H. B ....** od 40tu lat tu istniejący handel, polecamy się łaskawym względom szanownej Publiczności.

Utrzymywać będziemy i nadal towary **tylko najlepszej jakości,** oraz różnorodne delikatesy, a odebraliśmy piwnicę **wyborowemi i staremi winami** bogato wyposażoną. (156 3-5)

Powietrze lasów iglastych w pokoju !!!

otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego!

Prócz miłego, orzeźwiającego zapachu posiada nieoszacowane własności hygieniczne.

Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez lekarzy do od dychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe.

Flakon 60 cnt., rozpylacze od 24 cnt. do 3 złr.

Jan Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie ulica Kopernika l. 3., Filia przy ul. Halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20. (177 3—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (6 6—?)



Clayton & Shuttleworth

we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej 22,

polecają na zbliżający się sezon **zasiewów wiosennych** swój obficie zaopatrzony skład **w pługi, brony, ekstyrpatory, walce, siewniki rzędowe, siewniki szerokorzutne,** znane z doskonałego wykończenia i znakomitej konstrukcyi.

Ceny Sacka oryginalnych uniwersalnych stalowych pługów i siewników, znacznie zniżone!

Illustrowane cenniki gratis i franco. (444 1—10)

Apteka pod Gwiazdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca

Wódkę francuską ze solą

według przepisu **Williama Lee** przyrządzoną, tak do wewnętrznego jako też i zewnętrznego użytku, przeciw przeróżnym bolom i dolegliwościom. — Cena flaszki większej **1 zł. 20 ct.,** mniejszej **70 ct.**

Wódka francuska bez soli kosztuje większa **1 złr.,** mniejsza **60 ct. w. a.**

Olej rybi z miętusa

naturalny, prawdziwy, **nie fałszowany** innemi tańszemi olejami, dla dzieci szkrofulicznych, rachitycznych i dla cierpiących na piersi, we flaszkach trójgraniastych **po 80 centów w. a.** (6390 18—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego o l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl